# **Protokół Nr XIX/16**

# **z sesji Rady Miejskiej Brzegu**

**z dnia 22 kwietnia 2016 r.**

**godz. 10.00-18.00**

**odbytej w Ratuszu**

**Ustawowy stan radnych - 20**

**Obecnych - 20**

**Nieobecni 0**

**Porządek obrad:**

1. Otwarcie obrad sesji.
2. Wnioski do porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Miejskiej z dnia 01.04.2016 r.
4. Interpelacje i wnioski radnych.
5. Sprawozdanie Burmistrza z bieżącej działalności.
6. Stan służby zdrowia w mieście. Informacja na temat działalności BCM.
7. Informacja dotycząca stanu dróg, chodników i oświetlenia – propozycje inwestycji w 2016r. z uwzględnieniem rozbudowy oświetlenia.
8. Ocena zasobów pomocy społecznej. (Funkcjonowanie kopert życia)
9. Place zabaw, charakterystyka, potrzeby, przygotowanie do sezonu 2016r. i planowane zamierzenia.
10. Informacja o stanie technicznym placu zabaw na kąpielisku odkrytym przy ul. Korfantego oraz stan zieleni na obiektach MOSiR Brzeg.
11. Informacja z Zarządu Nieruchomości Miejskich dotycząca placów zabaw.
12. Ocena stanu zieleni miejskiej i małej architektury – planowane inwestycje w 2016r.,
13. Informacja dotycząca działań podejmowanych przez Konserwatora Zabytków w 2015 roku.
14. **Przyjęcie uchwał w sprawie:**
	1. zmiany w budżecie Gminy Brzeg na 2016r. oraz zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Brzeg na 2016 rok **(druk nr 1),**
	2. zmiany uchwały Nr XXXVIII/240/13 Rady Miejskiej Brzegu z dnia 22 marca 2013r. w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych nauczycielom zajmującym stanowisko dyrektora, wicedyrektora; określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela oraz ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym wymiarze godzin w jednostkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Brzeg **(druk nr 2),**
15. Odpowiedzi na interpelacje i rozpatrzenie wniosków radnych.
16. Wolne wnioski i informacje.
17. Zamknięcie obrad XIX sesji Rady Miejskiej Brzegu.

**Ad. 1. Otwarcie obrad sesji.**

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity z 2013 r. poz. 594, zm. poz. 645)Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec otworzyła XIX sesję Rady Miejskiej Brzegu kadencji 2014-2018 stwierdzając, że w sesji uczestniczy 17 radnych, co stanowi quorum, przy którym można obradować i podejmować uchwały. Następnie przywitała radnych, Burmistrza Brzegu i Ławę Burmistrza, zaproszonych gości, przedstawicieli mediów oraz mieszkańców miasta.

**Ad.2 Wnioski do porządku obrad:**

Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec powiedziała, że Punkt Interpelacje i wnioski radnych został umiejscowiony wcześniej w porządku obrad sesji ze względu na prośbę pracowników Urzędu, którzy mają więcej czasu, aby odpowiedzieć na interpelacje i wnioski radnych.

***Nie było wniosków do porządku obrad.***

**Rada przyjęła w/w porządek obrad przez aklamację.**

**Ad. 3 Przyjęcie protokołu z sesji Rady Miejskiej z dnia 1.04.2016 r.**

Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec zapytała, czy ktoś ma jakieś uwagi do protokołu z 1.04.2016 roku?

*Uwag nie było.*

**Rada przyjęła w/w protokół: za-16, przeciw-0, wstrzymało się-1,**

**Ad.4 Interpelacje i wnioski radnych**

**1. Radna Elżbieta Kużdżał** złożyła wniosek na piśmie-załącznik

**2. Radna Renata Biss** złożyła interpelacje i wnioski na piśmie( jeden wniosek wspólnie z radną Aleksandrą Wróblewską) - załącznik

**3. Radny Piotr Szpulak** złożył interpelację i wniosek na piśmie-załącznik

**4. Radny Robert Karlikowski** złożył wniosek na piśmie-załącznik

**5. Radna Bożena Szczęsna** złożyła wnioski i interpelacje oraz petycję od mieszkańców na

**6. Radny Marcin Samul** złożył wniosek na piśmie-załącznik

**7. Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec** złożyła interpelacje na piśmie-załącznik

**8. Radny Grzegorz Kapela** złożył interpelację na piśmie-załącznik

**Ad.5 Sprawozdanie Burmistrza z bieżącej działalności.**

Sprawozdanie przedstawił Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak- załącznik do protokołu

 Radny Piotr Szpulak zapytał o spotkanie sprawie zagospodarowania terenu przy ul. Rybackiej, czy to dotyczy tego pustostanu? Kolejno zapytał o spotkanie z Panem Starostą, jakie są planowane inne, wspólne inwestycje?

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak powiedział, że jeżeli chodzi o tą Wierzycę przy ul. Rybackiej to rozmawiał z właścicielami, zrobili wspólną wizję lokalną, ponieważ to dotyczy niektórych obiektów, które są nasze między innymi Wierzy Ciśnień, która jest własnością PWIK. Powiedział, że chciał zobaczyć, w jaki sposób byłoby to związane z ich planami. Próbowali skomunikować nowego właściciela gruntów przy Gimnazjum nr 1, aby się zainteresował tym budynkiem, który od wielu lat straszy. Powiedział, że niestety ten obiekt nie budzi zainteresowania. Podziela opinię radnego, że byłoby ogromnym sukcesem, gdyby udało się pozyskać kogoś, kto tym budynkiem się zainteresuje. Powiedział, że jeżeli chodzi o drugie pytanie to wspólnie z Panem Starostą realizują szereg wspólnych zadań na terenie miasta począwszy od chodnika przy ul. Piastowskiej, mieszkań chronionych przy ul. Wyszyńskiego, partycypacji w kosztach. Na spotkaniu mówił o zadaniach, które będą realizowane w ramach rewitalizacji chodzi o ul. Chrobrego. Powiedział, że jest szereg zadań, które wspólnie realizują. Powiedział, że cieszy się z tego, że ta współpraca układa się bardzo dobrze, ponieważ rozmawiają i wspólnie ustalają strategię działania. Powiedział, że czekają na wyłonienie wykonawcy, jeżeli chodzi o Klub Garnizonowy, chcą wykonać chodnik, którego koncepcja uległa zmianie, ponieważ zamiast betonowych płyt mają być kamienne. Powiedział, że prosił Pana Starostę o to, żeby tego zadania nie realizować w części tylko, żeby po realizacji chodnika od ul. Piastowskiej do ul. Długiej zejść niżej. Dodał, że po rozstrzygnięciu przetargu okaże się, jaki to będzie koszt, żeby dołożyć pieniądze, aby to zadanie zakończyć. Powiedział, że jest współpraca pomiędzy Powiatem, a miastem, co dobrze wróży.

 Radny Andrzej Jędrzejko zapytał, na czym będzie polegała współpraca z Dyrektorem Telewizji Opole? Zapytał o umowę dotyczącą działań związanych z przygotowaniem Projektu Bliżej Rodziny i Dziecka?

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak powiedział, że jeżeli chodzi o porozumienie to temat był omawiany na poprzedniej Radzie, czyli chodzi o finansowanie etatów asystenta podwórkowego i wychowawcy rodziny. Powiedział, że jeżeli chodzi o współpracę z Prezesem Telewizji Opole to rozmawiał na temat pewnych propozycji i wydarzeń lokalnych, które mogłyby być przedstawiane w telewizji publicznej, regionalnej tak, jak mieli wydarzenia związane z bitwą małujowicką, po to by zachęcić ludzi z zewnątrz do przyjazdu. Burmistrz przypomniał, że wiele osób było obecnych na tych wydarzeniach, m.in. był to Prezydent Opola, parlamentarzyści, Pan Mirosław Nizio, który projektował Muzeum Powstania Warszawskiego. Chciałby zwrócić uwagę na to, jak duża grupa ludzi z różnych środowisk wspiera działania Gminy. Zdaniem Burmistrza dobrze byłoby zainteresować telewizję lokalną transmitowaniem lokalnych lig, dlatego poprosił Pana Prezesa, by zastanowił się nad taką możliwością. Pan Burmistrz rozmawiał z Prezesem także na temat pomocy w nagłośnieniu sprawy Muzeum Kresów, ponieważ trzeba pokazać, że miasto posiada ogromny budynek, który świetnie wpisuje się w plany rewitalizacji i zagospodarowania Starego Miasta z tym, że zasięg finansowy realizacji tego zadania jest przeogromny. W związku z tym musiałby być drugi podmiot, w tym przypadku prawdopodobnie Ministerstwo Kultury, który chciałby wyłożyć środki finansowe na remont. Burmistrz powiedział, że stara się użyć środków masowego przekazu, aby jak najwięcej osób wiedziało, co zamierza, aby Brzeg stał się na Opolszczyźnie ważnym ośrodkiem, który będzie przyciągał turystów. Przez ostatnie wydarzenia zagraniczne zmieniła się polityka dotycząca turystyki i Polska staje się w tym względzie bardzo atrakcyjna, stąd też Burmistrz podczas spotkań zewnętrznych przedstawia ofertę miasta. Sądzi również, że telewizja jest bardzo ważnym medium i może zareklamować Brzeg w odpowiedni sposób.

 Radny Andrzej Jędrzejko poprosił o rozwinięcie tematu związanego z datą 13 kwietnia, a konkretnie spotkania z Panem Wojewodą.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak wyraził zadowolenie z tego, że udał się temat zabezpieczenia przeciwpowodziowego miasta, na razie to połowa sukcesu, bo jeszcze nie wyłoniono wykonawcy i zadanie nie jest zrealizowane. Jak już wielokrotnie wspominał na poprzednich sesjach montaż finansowy tego zadania był bardzo ciężki. Burmistrz podziękował wszystkim, którzy angażowali się w ten temat i działali tak konstruktywnie, wspierając go przy tym zadaniu. Pan Burmistrz stwierdził, że montaż finansowy tego zadania był bardzo trudny, ponieważ trzeba było pogodzić zadania Pana Marszałka, który nie miał środków finansowych na zadanie. Jednak oszczędności, jakie pozostały wskazał na Brzeg, jako zadanie priorytetowe. Pan Marszałek w dokumentach planistycznych również określił to zadanie, jako priorytetowe, więc do 4 mln 600 tys. złotych, które miasto miało na wstępie trzeba było dołożyć pozostałą kwotę. Pan Burmistrz wspomniał, że w momencie, kiedy realizowany był Program Odra 2006 Brzeg w przeciwieństwie do innych gmin nie skorzystał z tego projektu i nie otrzymał żadnych pieniędzy. Po likwidacji Programu Odra 2006 pojawił się projekt tymczasowy dla gmin, które były w trakcie realizacji tego programu. Od roku nie ma pieniędzy na ten cel, ale pojawiła się rezerwa z tym, że jest to rezerwa ogólna w budżecie Ministra MSWIA. Pan Burmistrz przyznał, że skierował się do Pana Wojewody, bo najważniejszym było uświadomić mu jak konieczne jest to zadanie dla miasta. Pierwsze spotkanie odbyło się między Świętami, a Nowym Rokiem, po konstruktywnej rozmowie Pan Wojewoda stwierdził, że również wpisze to zadanie, jako zadanie priorytetowe dla siebie, jednocześnie wystąpił o rezerwę w wysokości 23 mln złotych. Zadanie to zostało dofinansowane w kwocie 8 mln złotych, czyli w kwocie, która minimalnie była potrzebna do realizacji tego zadania. Pan Burmistrz podziękował Panu Ministrowi Patrykowi Jakiemu, który jednocześnie jest parlamentarzystą z Opolszczyzny, ponieważ otrzymał z jego strony ogromne wsparcie. Burmistrz powiedział, że wielokrotnie odbywał wizyty u Pana Ministra w celu uświadomienia mu problemu, z jakim boryka się Brzeg. Trzecim ogniwem tego zadania były środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Poinformował także o tym, że montaż ten jest stopniowy i trzeba było go wykonać jeszcze przed zmieniającą się Ustawą o zamówieniach publicznych, ponieważ w kwietniu wchodzi w życie nowa ustawa a miasto chciałoby dokonać zamówienia jeszcze na starym prawie. Zadanie jest wykonywane z rezerwy Ministra i musi być zrealizowane w roku kalendarzowym. Pan Burmistrz wspomniał, że jest jeszcze jedna ważna sprawa, a mianowicie, to, że instytucja, która realizuje to zadanie od 1 stycznia 2017, przekształca się w zupełnie nowy twór. Stwierdził, że gdyby demontaż finansowy nie był odpowiednio szybko zrobiony to po pierwsze weszlibyśmy w nową Ustawę o zamówieniach publicznych, po drugie zadanie jest na tyle duże, że nie ma możliwości go zrealizować w trakcie roku i po trzecie trzeba by było zrobić montaż finansowy, ponieważ żeby wszcząć postępowanie z tytułu zamówienia publicznych muszą być zabezpieczone środki. Burmistrz poinformował, że miał informacje pozytywną wcześniej, ale mógł zacząć działać dopiero w momencie, kiedy Minister MSWIA podpisze odpowiednie pismo i skieruje je z MSWIA do Ministra Finansów, który podpisze dokument, że te pieniądze są przekazane do wojewody opolskiego. Pan Burmistrz podziękował serdecznie Wojewodzie Adrianowi Czubakowi za to, że wykazał się ogromna determinacją. Poinformował także, że rozmawiał wczoraj z Panem Bachryjem i przetarg jest ogłoszony a teraz czeka na dalsze wieści.

 Przewodnicząca Barbara Mrowiec odczytała treść podziękowań mieszkańców ulicy Oławskiej skierowanych do radnych. Następnie pogratulowała radnym i podziękowała za słowa uznania mieszkańców ulicy Oławskiej.

 Radny Robert Karlikowski stwierdził, że jest bardzo mile zaskoczony tymi słowami. Podziękował w swoim imieniu wszystkim, którzy włączyli się w to działanie, jak również władzom miasta za to, że potraktowały tą sprawę priorytetowo. Powiedział, że przyłącza się do tych podziękowań i wyraził nadzieję, że wszystko będzie tak jak trzeba.

 Radny Marcin Samul skierował słowa uznania w stronę radnego Roberta Karlikowskiego, ponieważ to on z pośród wszystkich radnych od początku kadencji najbardziej zaangażował się w tą sprawę i to dzięki niemu to zadanie nabrało takiego tempa.

 Radny Janusz Żebrowski stwierdził, że ojcem sukcesu jest Pan Burmistrz i dodał, że najważniejsze są spotkania, a nie listy i krzyki.

 Radny Marcin Samul zapytał o spotkanie Pana Burmistrza z dnia 4 kwietnia z Panem

Tomaszem Skibińskim w sprawie zadań w zakresie utrzymania czystości? Poprosił o rozwinięcie tego tematu i zapytał, czy spotkanie dotyczyło jakiś konkretnych problemów, czy tylko tematów ogólnych?

 Burmistrz Jerzy Wrębiak odpowiedział, że czystość i bezpieczeństwo w mieście jest zadaniem priorytetowym. Stwierdził, że zauważył zmianę, jeśli chodzi o zadania, jakie wykonuje ZHK m.in. chodzi o dbałość o czystość w Parku Wolności. Pojemniki ustawione są właściwe i jest w miarę czysto, nie jest to jeszcze komfortowa sytuacja, ale on zauważył znaczną poprawę. Burmistrz powiedział, że te spotkania są ważne, ponieważ wszyscy Prezesi Spółek wykonują zadania na rzecz miasta, ale ta spółka jest szczególna z uwagi, że dba o czystość i wiele tych interwencji później spada na niego. Powiedział, że jako mieszkaniec lub pospacerować, ale kiedy widzi teren, który należy do miasta a jest nieuporządkowany, to mu wstyd, bo zaniedbanie świadczy o tym, że nie ma gospodarza. Burmistrz stwierdził, że w Brzegu jest wiele takich miejsc, które wymagają działań, bo niestety przez wiele lat doprowadzono do sytuacji, gdzie kosmetyka już nie wystarczy i trzeba będzie je mocno reanimować. Powiedział, że bardzo ważna jest w tym przypadku współpraca Straży Miejskiej i ZHK. Przyznał także, że Straż Miejska w naszym mieście jest coraz bardziej skuteczna, choć w porównaniu do miast podobnej wielkości w Brzegu strażników jest mało stąd też ich skuteczność nie jest odpowiednia. Strażnicy dostali polecenie, aby wychodząc na służbę dokładnie obserwować miasto i w momencie, gdy zauważą jakąś sytuację zgłosić to odpowiednim służbą, by te jak najszybciej zajęły się tematem, a nie czekali na interwencje mieszkańców. Burmistrz podkreślił, że nie chciałby przypisywać sobie jakichkolwiek sukcesów, bo działa gremialnie i musi mieć poparcie ze stron Rady i ze strony służb, które mu podlegają, dlatego jeżeli jest czysto lub coś się dzieje w mieście to jest ogólna satysfakcja dla wszystkich, stąd też tak ważna jest dla niego współpraca pomiędzy ZHK a Strażą Miejską. Burmistrz stwierdził, że wszystkie działania inwestycyjne, czy jakiekolwiek inne nie dotyczą tylko i wyłącznie jednego regionu tylko praktycznie w każdym miejscu coś się dzieje i jednocześnie jest czysto a do tej pory był z tym problem. Wymienił aktualne inwestycje m.in.: Korfantego, Lompy, Piwoli, Promenadę Nadodrzańską, parki oraz ławeczki, które sukcesywnie się zmieniają. Poinformował również, że została zmieniona opcja, jeżeli chodzi o sprzątanie w weekend. Wcześniej po piątkowym wieczorze miasto wyglądało strasznie ludzie, którzy mieli czas wolny wychodzili na spacer i napotykali na swojej drodze góry śmieci, których być może w tygodniu nie było, ale oni w tygodniu byli w pracy i nie mogli tego zobaczyć

Obecnie sprzątanie odbywa się w soboty i niedziele rano, ponieważ służby te mają działać tak, aby mieszkaniec, który odpoczywa miał komfort. Pan Burmistrz rozmawiał także z Prezesami, aby poczuwali się oni do odpowiedzialności i obowiązku. Chciałby, aby działali, jak gospodarze a nie najemnicy i mieli z tego satysfakcje. Jego zdaniem to idzie w dobrym kierunku.

 Radny Jacek Juchniewicz zapytał o spotkanie z dnia 11 kwietnia z Panem Damianem Piczyn, kandydatem na Szefa Opolskiego Związku Piłki Nożnej. Poprosił o informacje, czy projekt programu uwzględnia nasze miasto i w jakim temacie?

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak odpowiedział, że spotkał się z trzema kandydatami, ponieważ na fotel Prezesa Okręgowego Związku Piłki Nożnej aspiruje troje ludzi, w tym: Pan Janczar, obecny Wiceprezes; Pan Tomasz Garbowski – sędzia ekstraklasy oraz Pan Damian Picz, który oddelegowany jest z pracy w PZPN i też jest sędzią, był on zaangażowany w Projekt Euro 2012, który Polska realizowała, odpowiadał za plany przygotowania. Burmistrz stwierdził, że w Brzegu jest piękny stadion, na którym rozgrywane są mecze między państwowe, jest także szkoła, gdzie są piłkarskie grupy szkoleniowe i bardzo zależy mu na dobrej współpracy z OZPN. Wspomniał także, że był taki cykl szkoleniowy od szkoły podstawowej, gimnazjum po współpracę z powiatem w zakresie liceum. Natomiast od jakiegoś czasu OZPN zmienił koncepcję wycofując się z finansowania grup szkoleniowych na poziomie gimnazjum, co spowodowało, że ten łańcuszek się lekko zachwiał, jednak nadal jest utrzymywany przez gminę, ponieważ jest to dobry model kształcenia. Burmistrz podkreślił, że szkoła, w której jest to zlokalizowane jest szkołą, która co roku znajduje się w pierwszej trójce najlepszych szkół, jeśli chodzi o osiągnięcia sportowe, a jednocześnie jest jedną z największych szkół w województwie opolskim. Stwierdził, że aspiracje do trzeciej ligi i awans piłkarzy do pierwszej ligi w futsalu powoduje, że Brzeg staje się istotnym miastem na mapie piłkarskiej w regionie i stąd zależy mu na dobrych stosunkach z przyszłym Prezesem. Burmistrz powiedział, że spotykając się z osobami, które aspirują do tej funkcji wypytuje je, jak widzą sprawy związane z modelowym kształceniem w ośrodku piłkarskim w Brzegu oraz czy jest szansa na organizowanie w Brzegu spotkań między państwowych lub takiego turnieju jak ostatnio „Z podwórka na stadion”, z którego wywodzi się m.in. Arkadiusz Milik, jeden z najlepszych polskich napastników. Pan Burmistrz poinformował, że Pan Damian Picz zadeklarował się, że w momencie, kiedy będzie osobą decyzyjną będzie starał się realizować powyższe sprawy i Brzeg może na niego liczyć. Powiedział też, że dla niego ważne jest, aby stadion, który wybudowany był za ogromne pieniądze tętnił życiem.

 Radny Henryk Jaros zapytał o konferencję na temat utworzenia Muzeum Kresów, która odbyła się w Opolu. Zapytał również o rozmowę z Panem Prezydentem Wałbrzycha oraz z Panem Antonim Dudą?

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak powiedział, że projekt Muzeum Kresów jest ściśle powiązany z koncepcją ratowania tego zabytku i chciał włączyć w to Pana Posła Antoniego Dudę. Pan Burmistrz stwierdził, że chciałby, aby wszyscy Posłowie z Opolszczyzny wiedzieli, że ten temat jest dla Brzegu bardzo ważny, stąd też umówił się na spotkanie z Panem Posłem Antonim Dudą przestawiając mu koncepcję budowy Muzeum Kresów na terenie obiektu Gimnazjum. Burmistrz poinformował, że rozmawiał również z Panem Prezydentem Wałbrzycha, dlatego, że wykonywał on na swoim terenie ogromny projekt rewitalizacji Kopalni Julia, w którym uczestniczył m.in. Pan Przemysław Nizio. Burmistrz rozmawiał z nim o sprawach technicznych związanych realizacją tego projektu oraz o źródłach finansowania. Wspomniał również, że umówił się z Nim wizytę w Wałbrzychu. Planował już wcześniej wyjazd do Wałbrzycha z uwagi na teren inwestycyjny przy ulicy Małujowickiej i związane z tym działania, które zmierzają do włączenia go do Wałbrzyskiej Strefy Ekonomicznej. W tym momencie taki wyjazd do Dyrektora Strefy połączyłby z wizytą u Pana Prezydenta, który deklarował, że jak będą w Wałbrzychu to chciałby się spotkać i przedstawić projekt muzeum.

 Radny Grzegorz Kapela poprosił o informację o spotkaniu z dnia 31 marca, zapytał, z jakich szkół byli ci najzdolniejsi uczniowie? Zapytał również o spotkanie z Panem Dariuszem Ilów, które odbyło się tego samego dnia? Wspomniał, że Pan Dariusz Ilów oprócz tego, że jest Dyrektorem Zespołu Szkół jest również organizatorem wielu zawodów sportowych m.in. w Pogorzeli. Radny chciał dowiedzieć się czy jest może intencja współpracy na przykład w organizacji takiego święta?

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak zaczął od odpowiedzi na drugie pytanie. Poinformował, że z Panem Dariuszem Ilów rozmawiał na temat klas sportowych, jak to powinno wyglądać i jakie działania on podejmuje w tej kwestii. Kontynuując Burmistrz powiedział, że OZPN miał pewne zobowiązania wobec szkoły dotyczące sprzętu, dlatego też rozmawiał z Panem Wiceprezesem Janczarem, aby te zobowiązania wobec szkoły uregulować. Burmistrz poinformował, że ostatecznie udało się doprowadzić do tego, że szkoła została doposażona w konieczny sprzęt i teraz czeka tylko na bramki, które OZPN ma zakupić i przekazać szkole. Burmistrz wyjaśnił, że tematem rozmów były sprawy ściśle związane z działalnością szkół sportowych działających przy Zespole Szkół Nr 1. Następnie Pan Burmistrz odpowiedział na drugie pytanie dotyczące komputerów. Powiedział, że rozmawiał z Panem Sroką, który jest lokalnym przedsiębiorcą, sponsorującym klub koszykarski „Piłsudczyk”, jest także ważną osobą w układzie sportowym, ponieważ ma możliwości finansowe i dużo wkłada w realizację brzeskich grup sportowych. Wspomniał także, że jest on istotnym ogniwem w celu dogadania się dwóch klubów, Piłsudczyka i Odry. Burmistrz poinformował, że Pan Sroka zaproponował, że mógłby przekazać sprzęt dla najzdolniejszych uczniów. Zastanawiano się nad tym czy nie zrobić tego w tym samym czasie, kiedy będą wręczane nagrody „Primus inter pares”, ale Pan Sroka stwierdził, że to nie wyklucza możliwości dalszej współpracy i jest w stanie przekazać taki sprzęt osobom najzdolniejszym. Tak, więc zdecydowano się wybrać dziecko na poziomie podstawówki oraz gimnazjum, które spełniałoby określone kryteria. Do kryteriów tych należał udział w konkursach między przedmiotowych oraz bardzo dobre świadectwo. Pan Burmistrz poinformował, że wybrano dziewczynkę ze Szkoły Nr 3, wychowywaną przez samotną mamę i chłopca, który miał problemy zdrowotne, a jednocześnie był z rodziny, która spełniała kryteria socjalne. Burmistrz dodał, że oprócz zdolności kryterium wiodącym było także kryterium socjalne.

 Radna Elżbieta Kużdżał zapytała, jakie miejsca w Brzegu dzieci wybrały na godne polecenia?

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak odpowiedział, że między innymi brzeskie parki. Przedstawiane były także zabytki w szczególności Ratusz i Zamek Piastów Śląskich. Przede wszystkim były to jednak tereny zielone, które dzieci i ich rodzice bardzo lubią.

**Rada przyjęła w/w sprawozdanie przez aklamację.**

**Ad.6 Stan służby zdrowia w mieście. Informacja na temat działalności BCM.**

 Informację przedstawili: Główna Księgowa Pani Dorota Domagała oraz Dyrektor Medyczny Pan Dariusz Matuszewski- załącznik do protokołu.

 Radna Aleksandra Wróblewska zapytała, o jakie nowe usługi ma być poszerzona oferta medyczna BCM? Poprosiła również o szerszą informację na temat rozpoczęcia prac mających na celu budowę bloku operacyjnego. Stwierdziła, że jest to bardzo poważna sprawa, ponieważ zadecyduje o istnieniu BCM, a jednocześnie zainteresowani są nią pracownicy szpitala.

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że nowe usługi medyczne można wprowadzić tylko w dziedzinach, na które zawarte są kontrakty z NFZ. Planowane jest stworzenie podstawowej opieki zdrowotnej, ale nie jest to proces łatwy, bo trzeba ściągnąć lekarzy internistów, o których jest bardzo trudno. Pan Matuszewski stwierdził, że w tej chwili lekarze interniści szukani są nawet na oddział. Powiedział, że szpital chce również rozszerzyć ofertę o badania związane z medycyną pracy, polegać miałoby to na tym, że szpital wystąpiłby do okolicznych zakładów pracy z propozycją, że będzie przeprowadzać badania ich pracowników w BCM. Następnie Pan Dyrektor wyjaśnił, że budowa bloku operacyjnego rozpocznie się już w tym roku. Budowa rozpocznie się od zbudowania windy w holu przy wejściu do szpitala, przebudowania rejestracji oraz drogi zewnętrznej, która będzie łączyła ulicę Łokietka z BCM. W przyszłym roku Starostwo chce wybudować skorupę bloku operacyjnego, a cała budowa ma być zakończona w 2018 roku. Stwierdził, że jednak Dyrekcja BCM chce przekonać Starostwo, aby budowę rozpocząć i zakończyć w 2017 roku. Pan Matuszewski dodał, że w sprawie płatności można porozumieć się z firmami zewnętrznymi i za ostatnią transzę zapłacić w lutym, bądź w marcu. Poinformował również, że we wtorek jedzie z Panem Starostą Golonką do Szpitala w Oleśnie, gdzie był już z Panem Dyrektorem, aby zapoznać się z ich sytuacją, ponieważ w szpitalu tym w tej chwili przebudowywany jest blok, budowany jest odział intensywnej terapii, a także przebudowywany jest blok ginekologiczny, a będzie to ich kosztowało około 12 mln złotych. Pan Matuszewski stwierdził, że blok operacyjny w BCM nie będzie kosztował aż tyle, ile wynosiły pierwsze prognozy.

 Radna Renata Biss stwierdziła, że nie znalazła w sprawozdaniu informacji na temat kontroli przeprowadzonej przez NIK. Poprosiła o streszczenie w kilku zdaniach jej wyników. Zapytała także, na jakim etapie realizacji jest program restrukturyzacji, który przeprowadzany jest w chwili obecnej w szpitalu i czy widoczne są już jakieś pierwsze efekty? Następnie zapytała o zakup laparoskopu, czy są już przeznaczone na to jakieś środki i z jakich środków zakup będzie dokonany, jeżeli w ogóle do niego dojdzie? Wspomniała także, że na wcześniejszych Komisjach dowiedziała się, że będzie to zakup w wysokości 500 tys. złotych.

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że jest to kwota 250 tys. złotych. Następnie powiedział, że jeśli chodzi o restrukturyzację to jest ona w tej chwili wdrażana na kilku płaszczyznach. Planowane jest przeniesienie ulicy Nysańskiej do budynku na ulicy Mossora. Zinwentaryzowano i usystematyzowano ilość osób, by wiedzieć, gdzie te osoby powinny pracować i co zrobić by nie płacić dużych pieniędzy za nadgodziny. Wprowadzana jest także informatyzacja szpitala, która pozwoli zaoszczędzić ok. 30% na lekach. Pan Matuszewski wyjaśnił, że polega to na tym, że w aptece i na każdym oddziale będzie tzw. apteczka oddziałowa, gdzie leki będą rozliczane, co do tabletki, aby wiadomo było, który pacjent dostał leki i dlaczego. Wprowadzone zostały także inne zasady organizowania przetargów. Do tej pory nie organizowano ich zbyt wielu, teraz będzie ich więcej. Szpital w ten sposób stara się zmniejszyć koszty zakupu różnych materiałów i środków, ale efekty będzie widać dopiero pod koniec roku. Prowadzone były rozmowy z ordynatorami o tym, aby czuli się gospodarzami swoich oddziałów i prowadzili gospodarkę finansową tak, aby strat było jak najmniej. Kontynuując Pan Matuszewski powiedział, że cena laparoskopu zależy od tego, co ma w nim być, dlatego może się wahać od 250 do 500 tys. złotych. Wyjaśnił, że na początku chirurdzy chcieli, aby zakupiono taki bardzo dobry laparoskop z różnymi dodatkowymi urządzeniami i miał on kosztować 500 tysięcy jednak Dyrekcja w tej chwili chce przeznaczyć na niego 250 tys. złotych. Powiedział, że jeśli chodzi o środki to szpital będzie starał się je pozyskać. Pan Matuszewski stwierdził, że każda gmina w zakresie swojej działalności ma objęcie opieką medyczną swoich mieszkańców. Następnie podał przykład, jak gminy wspierają służbę zdrowia, aby mieszkańcy mieli zapewnioną opiekę medyczną na odpowiednim poziomie np. Gmina Kobierzyce wybudowała wszystkie budynki i za metr kwadratowy bierze symboliczną złotówkę, natomiast w Gminie Namysłów Urząd Miejski kupił do szpitala aparat USG za 700 tys. złotych. Pan Matuszewski wyraził nadzieję, że Gminy i Miasto Brzeg pomogą zakupić laparoskop do szpitala, bo jeżeli nie to ostatecznym źródłem będzie pożyczka ze Starostwa Powiatowego. Przechodząc do następnego pytania dotyczącego kontroli NIK poinformował, że pracuje w szpitalu dopiero od stycznia i nie było go, gdy się odbywała, w związku z tym oddał głos Pani Dorocie Domagale.

 Pani Dorota Domagała powiedziała, że NIK w wystąpieniu pokontrolnym wydał dla BCM dwa zalecenia. Pierwsze mówi o wzmożeniu działań prowadzonych w BCM dotyczących restrukturyzacji. NIK wskazuje, aby restrukturyzacja była bardziej głęboka, dotyczyła pracowników i redukcji zatrudnienia, gdyż tylko takie kroki mogą przyczynić się do poprawy sytuacji finansowej szpitala. Drugie zalecenie dotyczy rozwiązania umów cywilnoprawnych z lekarzami, którzy są zatrudnieni w BCM na umowę o pracę lub odprowadzanie ZUSu od tych umów. Pani Domagała poinformowała, że szpital wystąpił do ZUS-u w Lublinie z prośbą o interpretacje. Powiedział także, że jest w posiadaniu takiej interpretacji, ale wydanej dla innego Zakładu Opieki Zdrowotnej, w której ZUS stwierdził, że od umów cywilnoprawnych zawieranych z pracownikami, którzy są zatrudnieni w tym samym zakładzie na umowę o pracę nie trzeba płacić składek ZUS. W chwili obecnej szpital czeka na wydanie indywidualnej interpretacji. Jeżeli będzie ona pozytywna stan prawny nie ulegnie zmianie natomiast, jeżeli interpretacja będzie negatywna to niestety szpital będzie musiał rozwiązać umowy cywilnoprawne z pracownikami, którzy zatrudnieni są na umowach o pracę, a świadczą usługi dodatkowe np. dyżury na tym samym oddziale, ale przez firmę zewnętrzną na umowie cywilnoprawnej lub da do wyboru pracownikom możliwość świadczenia tych dyżurów w ramach umowy o pracę. Pracownik będzie miał możliwość wyboru albo kontraktu albo umowy o pracę, aby tego nie łączyć.

 Radny Piotr Szpulak stwierdził, że Pan Dyrektor mówił przed chwilą o nadwykonaniach i o tym, że na oddziale ginekologicznym były niedowykonania, ale jego zdaniem należy także dodać, że oddział chirurgiczny w zeszłym roku również miał ściągnięte niedowykonania. Następnie odnosząc się do planów na rok 2016 dotyczących zakupu rentgena, aparatu RTG zapytał, jak szpital przy takiej sytuacji finansowej wyobraża sobie spłatę pożyczki, mimo tego, że znaczna jej część finansowana jest z pieniędzy NFZ? Radny stwierdził, że w informacji napisane jest, że poprawa sytuacji finansowej BCM na rok 2016 to zwiększenie wartości przychodowej BCM o 7 do 10%, zapytał o ile na dzień dzisiejszy dało się podnieść tą wartość? Radny zapytał również o to, jakie decyzje dla poprawienia współpracy z BCM z urzędu z dnia na dzień mógłby podjąć Dyrektor NFZ, gdyby hipotetycznie został nim Dyrektor Konik? Wspomniał także, że powiedziane było, że NFZ podpisuje z BCM umowy czasowe, a z tego, co mu wiadomo NFZ podpisuje umowy półroczne lub roczne ze wszystkimi placówkami medycznymi w województwie, więc jego zdaniem BCM nie jest traktowany inaczej niż pozostałe placówki.

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że jako pierwsze NFZ mógłby zapłacić BCM nadwykonania, których w tej chwili jest 1mln 100 złotych.

 Radny Piotr Szpulak powiedział, że nadwykonania są płatne równomiernie. Poinformował, że nie może być tak, że NFZ wypłaci BCM nadwykonania a innym placówkom nie, ponieważ nadwykonania są skutecznie wypłacane w zależności od finansów, jakie posiada NFZ poszczególnym placówka w województwie opolskim. Radny stwierdził, że było to niesprawiedliwe i krzywdzące dla innych placówek.

 Pan Dariusz Matuszewski stwierdził, że nie pracuje w NFZ, a nadwykonania są płacone po każdym kwartale i teraz mamy koniec kwartału. Powiedział, że oczywistym jest, że jeżeli NFZ zapłaciłby BCM, a nie zapłaciłby innym podmiotom, które także mają nadwykonania, to było by niesprawiedliwe. Poinformował także, że jeśli chodzi o kontrakt na ilość łóżek BCM ma najniższy kontrakt na Opolszczyźnie, co do ilości mieszkańców. BCM ma 29 mln kontraktu, szpital w Oleśnie, który jest o 1/3 mniejszy ma 34 mln, szpital w Strzelcach Opolskich 36 mln, szpital w Kędzierzynie Koźlu 66 mln, a szpital w Nysie 60 mln, więc te szpitale stoją dużo lepiej. Wspomniał również o szpitalach marszałkowskich, których kontrakt roczny na samą neurologię jest o 10 mln wyższy niż BCM ma na cały szpital. Potwierdził, że w zeszłym roku faktycznie były niedowykonania i dlatego były zabrane. Następnie przeszedł do tematu nadwykonań wymieniając, że na oddziale wewnętrznym jest 104% nadwykonań, na oddziale intensywnej terapii 114%, na oddziale pediatrycznym 149%, na oddziale chirurgii ogólnej 113%, na oddziale chirurgii ortopedyczno-urazowej 145%, na oddziale otolaryngologii 127%, a na SOR jest trochę inaczej i tam jest 100%. Pan Matuszewski stwierdził, że ginekologia nadal kuleje, szukani są lekarze ginekolodzy, ale ciężko jest ich przyciągnąć do szpitala. On osobiście jeździł do lekarzy w okolicznych szpitalach, był już w Oławie, Strzelinie oraz Oleśnicy i namawiał, aby chociaż przyjeżdżali dyżurować w BCM. Niedawno na ginekologię przyszedł dr Tahar i już widać delikatne drgniecie w ilości porodów, bo w samym miesiącu marcu odkąd jest doktor Tahar było 20, a do tej pory przez 3 miesiące było ich 53. Pan Dyrektor powiedział, że na zmniejszenie się liczby urodzeń w BCM wpłynęła informacja o tym, że będzie likwidowana ginekologia, jednocześnie zapewnił, że ginekologia na pewno nie będzie likwidowana, a szpital będzie robił wszystko, żeby ją odtworzyć, aby tych porodów było znacznie więcej. W powiecie brzeskim rodzi się około 800 dzieci rocznie i Pan Dyrektor chciałby, żeby te dzieci rodziły się w Brzegu, ponieważ w zeszłym roku w BCM urodziło się tylko około 260-270 dzieci.

 Radny Piotr Szpulak kontynuując powiedział, że ogólne wykonanie kontraktu w BCM wynosiło 89%. Zapytał, w jaki sposób NFZ miałby zwiększyć ten kontrakt? Dodał, że przytoczone szpitale mają wyższy stopień referencyjności, co się wiąże z większą ilością punktów oraz większą płatnością. Stwierdził, że jest to nietrafione porównanie. Zapytał również o ile na dzień dzisiejszy udało się zwiększyć wartość przychodową BCM hipotetycznie zakładając 7 do 10%? Dodał, że już nie będzie pytał skąd spłacić pożyczkę.

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że jeżeli chodzi o spłatę pożyczki to w tej chwili szpital kupuje odczynniki i klisze, ponieważ zdjęcia rentgenowskie robi się na kliszach a koszt jednej kliszy to około 10 zł a do tego potrzeba jeszcze odczynników utrwalacza i wywoływacza. Koszt, jaki ponosi BCM z tytułu zakupu tych środków dodając do tego koszt utylizacji tych odpadów, a rocznie szpital wytwarza ich 1 tonę 800 kg, wynosi od 5 do 6 tysięcy miesięcznie. W takim przypadku rata kredytu będzie mniejsza niż to, co wydajemy na te odczynniki i klisze, dlatego BCM z tytułu zaciągnięcia tej pożyczki nie będzie ponosił większych kosztów.

 Radny Piotr Szpulak zapytał, czy wpłynie to, na jakość świadczonych usług?

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że tak, ponieważ zdjęcia będą cyfrowe.

 Radny Piotr Szpulak stwierdził, że nie chodziło mu o aparat. Zapytał, czy te odczynniki będą zamieniane?

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że będą one likwidowane. Zdjęcie będzie na płycie komputerowej i będzie zarchiwizowane w systemie PAKT, czyli serwerze, który rejestruje obrazy rentgenowskie. Natomiast, jeżeli chodzi o przychody to szpital jest w trakcie realizacji i będzie można to zobaczyć po wszystkich przetargach, jakie w tym roku zostaną zakończone. W chwili obecnej nie można dokładnie tego określić.

 Radny Henryk Jaros zapytał, czy FALCK jest odrębnie finansowany, czy ma coś wspólnego z kosztami BCM?

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że FALCK jest finansowany przez NFZ i zabezpiecza on usługi, dotyczące wyjazdów karetek systemowych. Z tego tytułu BCM nie ponosi kosztów, jedynie tylko pośrednie. FALK przywozi wszystkich pacjentów i generuje te koszty, bo BCM, jako jedyny szpital w okolicy nie odmawia leczenia. W związku z tym jest dużo takich przypadków, których inne szpitale nie chciały przyjąć.

 Radny Eugeniusz Zwierzchowski powiedział, że przedstawione zostały założenia rozwoju budynków, ale on chciałby porozmawiać o pacjentach. Zapytał, czy są jakieś założenia remontu sal, oddziałów, polepszenia warunków bytu pacjenta? Zapytał, czy zastanawiano się w jak sposób poprawić obsługę pacjenta na SOR? Następnie stwierdził, że szpital utrzymuje ginekologię, brakuje lekarzy, a matki rodzące uciekają do Oławy lub Opola, bo nie chcą zostać w Brzegu. W związku z tym zapytał, co szpital ma zamiar zrobić, aby uwiarygodnić to, że jest bezpieczny dla pacjentów? Zapytał także, czy BCM prowadzi jakieś działania w kierunku poprawy tych warunków? Radny powiedział, że dla Niego najważniejszy jest pacjent, ponieważ jak nie będzie pacjentów to nie będzie szpitala. Jego zdaniem kupno urządzeń, czy postawienie dodatkowych budynków nic nie da, bo nie będzie, kogo obsługiwać.

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że podjęte są bardzo konkretne działania. Efekty przynoszą już działania mające na celu ściągniecie ginekologów, ponieważ na chwilę obecną w brzeskim szpitalu będą dyżurować lekarze z Oławy i może nawet uda się kogoś ściągnąć. Powiedział, że kiedyś w BCM dyżurowali nawet lekarze z Kędzierzyna Koźla. Pan Matuszewski wspomniał, że dr Tahar, obecny ordynator ginekologii zaproponował, aby znieczulać rodzące do porodu, co bardzo podnosi ilość tych zabiegów. Dyrektor rozmawiał już z dr Gądkiem i doktor do wtorku ma przedstawić, w jaki sposób ma być to wykonywane. Innym pomysłem na przyciągnięcie pacjentek rodzących do BCM jest to, że karetka będzie wysyłana po każdą rodzącą, czyli jeżeli rozpocznie się poród i ktoś zgłosi, że chce przyjechać do BCM to wtedy karetka wyjedzie po tą Panią, żeby ją przywieść do szpitala. Na terenie miasta Brzeg będą również organizowane różne akcje.

Obecnie szpital prowadzi szkołę rodzenia, ale formuła jej prowadzenia ulegnie zmianie. Wprowadzona zostanie niewielka odpłatność, do tej pory opłata ta nie była pobierana, ale jeżeli Panie urodzą w BCM to te pieniążki zostaną im oddane. Polegać miałoby to na tym, że jeżeli Pani wyda 100 zł na szkołę rodzenia to szpital odda jej później te pieniądze w formie wyprawki. Następnie Pan Matuszewski wypowiedział się w sprawie poprawy warunków na oddziałach. Stwierdził, że w związku z przeniesieniem budynku z ulicy Nysańskiej na Mossora wszystkie oddziały i tak będą musiały być wyremontowane. W pierwszej kolejności remontem objęta zostanie część szpitala, która zostanie po aptece, a potem sukcesywnie będą remontowane następne oddziały. Pan Dyrektor wspomniał, że Starostwo również szuka pieniędzy na to, żeby można było to realizować. Dodał jeszcze, że czynione będą starania, by powiększyć oddział intensywnej terapii, ponieważ w chwili obecnej szpital posiada 4 łóżka, a chciałby mieć 6. Sprawdzono możliwość rozbudowy tego oddziału, bo generalnie oddziały intensywnej terapii bilansują się, jeżeli jest na nich, co najmniej 6 łóżek.

 Radna Renata Biss powiedziała, że przychyla się do tego, co przed chwilą powiedział radny Zwierzchowski w sprawie SOR. Stwierdziła, że jest to bardzo poważny problem, zauważany przez mieszkańców. Zaapelowała do władz szpitala, aby ze swojej strony zrobili, wszystko, co można by lekarze, którzy przyjmują na SOR traktowali pacjentów, jak członków swojej rodziny, a nie jak natrętów. Podkreśliła jednak, że to nie dotyczy wszystkich lekarzy, ale niestety spora ich część zachowuje się bardzo nieprzyjemnie, w przeciwieństwie do pracowników na oddziale dziecięcym i laryngologicznym.

 Pan Dariusz Matuszewski, powiedział, że codziennie rozmawia z Kierownikiem SOR, ale problemem na tym oddziale jest to, że lekarze nie chcą tam dyżurować. Przyznał, że poświęca dużo czasu na to, żeby ściągnąć tam innych lekarzy, by było ich, co najmniej dwóch tak jak jest w założeniu, wtedy jeden lekarz byłby przez 24 godziny a drugi do 22. Pan Matuszewski stwierdził, że jest to problemem nie tylko w brzeskim szpitalu. Wspomniał, że długo zatrudniony był w Wojskowym szpitalu we Wrocławiu i tam średni czas oczekiwania na obsługę to 5 godzin, a lekarzy na SOR jest przynajmniej pięciu, więc jeśli chodzi o czas oczekiwania, na każdym SOR jest podobnie. Dyrektorzy starają się uczulać lekarzy. Stwierdził, że jest to sprawa trudna, ale będą starali się to zmienić.

 Radna Renata Biss stwierdziła, że Pan Matuszewski źle ja zrozumiał, ponieważ nie chodziło jej o czas oczekiwania. Wyjaśniła, że chodzi jej przede wszystkim o to, jak ci lekarze odnoszą się i traktują pacjentów. Radna wspomniała, że sama się z tym zetknęła, widziała także, jak traktuje się innych ludzi, dlatego chciałaby, żeby lekarze mieli inne nastawienie, by traktowali każdego pacjenta życzliwie, jak człowieka.

 Pan Dariusz Matuszewski stwierdził, że do niego też przychodzą pacjenci na skargę i te skargi są załatwiane natychmiast. Przyznał jednak rację Pani radnej, tłumacząc, że nie polega to na tym, żeby ludzie przychodzili się skarżyć do Dyrektora tylko byli miło obsługiwani, dlatego on cały czas uczula lekarzy w tym kierunku.

 Radna Elżbieta Kużdżał, stwierdziła, że pan Matuszewski jest nowym pracownikiem i dostaje się mu za poprzedników, ale niestety tak to jest i trzeba to przyjąć i próbować coś z tym zrobić. Najwięcej nauczy się nie od pochlebców, a od tych, co pokazują jak można coś poprawić. Pani Kużdżał wspomniała, że jest radną już drugą kadencję, w poprzedniej kadencji była Przewodniczącą Komisji Zdrowia i miała okazję uczestniczyć w posiedzeniach Komisji Rady Społecznej Szpitala. Była również z ówczesnym Radnym Panem Janem Pikorem u wcześniejszego szefa NFZ w Opolu w sprawie dofinansowani Poradni Kardiologicznej. Podczas tych rozmów w NFZ wielokrotnie słyszała, że niestety dofinansowanie jest takie, jakie wykonanie kontraktów. Stwierdziła, że skoro, BCM ma nadwykonania może to jest dobra droga to tego by poprawić stan brzeskiego szpitala, który niestety od wielu lat budzi obawy mieszkańców i tego nie można zmienić z dnia na dzień. Pani Kużdżał powiedziała, że o ginekologii krążą już mity. Wspomniała, że jest babcią dwóch wnucząt, które urodziły się w brzeskim szpitalu i nie może narzekać na opiekę. Niestety lekarze ginekolodzy, co chwilę się zmieniają. Przychodzą wysokiej klasy specjaliści z innych miast, którzy są wychwalani przez pacjentów, ale popracują kilka miesięcy i już ich nie ma. Zdaniem Pani radnej w tym tkwi jakiś szczegół, który należałoby odnaleźć, aby poprawić tą sytuację. Stwierdziła, że być może nowe pomysły zmienią tą sytuację, ponieważ pacjentki nie nabiorą się na stuzłotowy upominek tylko będą patrzeć, jaka jest obsługa oraz na to, czy personel i lekarz wzbudza zaufanie. Pani Kużdżał powiedziała, że życzy Panu Matuszewskiemu, aby lekarz, który ma takie świetne pomysły pracował jak najdłużej, by pomysły te miały szanse realizacji. Kolejną sprawą, która poruszyła Pani Radna był temat SOR i przyjmowania pacjentów. Wspomniała, że miała okazję być przy przyjęciu pacjenta w Oławie od początku do końca. Zdiagnozowanie z przyjęciem na oddział trwało 1, 5 godziny, zrobione to było w sposób miły i kulturalny. Szpital w Oławie jest przywoływany nieraz, jako przykład, a Dyrektorem tego szpitala jest brzeżanka. Jej zdaniem należałoby gdzieś tych dobrych wzorców poszukać. Następnie poruszyła temat przeniesienia oddziałów z ulicy Nysańskiej, ponieważ jako mieszkanka ulicy Nysańskiej słyszała wielokrotnie bardzo dobrą opinię o pracy oddziałów, które się tam znajdują. Pani Radna wyraziła nadzieję, że przeniesienie tych oddziałów na Mossora nie poskutkuje pogorszeniem wykonywania obowiązków i to będzie przemyślany i dobry pomysł. Wspomniała także, że Pani Radna Julia Goj-Birecka kilka miesięcy temu informowała, że planuje sie utworzenie oddziału geriatrycznego, stwierdziła, że oddział taki jest naprawdę potrzebny, ponieważ w Brzegu chorzy przebywają na oddziale wewnętrznym. Większość chorych na tym oddziale to ludzie starsi, którzy potrzebują trochę innej opieki i może to jest ten kierunek, który pozwalałby szpitalowi generować te środki, których tak potrzebuje i podpisywać lepsze kontrakty. Stwierdziła, że należałoby się zastanowić, jaki jest powód tego, że inne szpitale mają takie kontrakty, bo może tam tkwi źródło informacji na temat, co zrobić w brzeskim szpitalu.

 Pan Dariusz Matuszewski powiedział, że z tych dobrych wzorców korzysta, bo u Pani Cierpiał w szpitalu w Oławie był już dwa razy, aby zobaczyć, jak ten szpital funkcjonuje. Podkreślił też, że nie jest do nikogo źle nastawiony, po prostu dziwiła go sytuacja, że po prostu oddziały wzajemnie się nie lubiły nawet pacjentów sobie nie przekazywały. W tej chwili diametralnie się to zmieniło, oddziały współpracują ze sobą, przekazują sobie pacjentów i widać to po kontraktach. Pan Matuszewski stwierdził, że do nikogo nie jest uprzedzony i chciałby, aby ten szpital lepiej funkcjonował. Zmiana mentalności, jaka w tej chwili panuje w szpitalu nie jest procesem łatwym i będzie to proces długofalowy. Pan Dyrektor prosił, aby zacząć mówić o szpitalu w Brzegu dobrze, bo nie wszystkie oddziały są złe, jak również nie wszyscy lekarze i pracownicy są źli, a jednocześnie jest to jeden z większych pracodawców na terenie miasta Brzeg. Natomiast, jeżeli chodzi o to, co mówiła Pani Dr Goj-Birecka to nadal jest jeden z pomysłów, aby te oddziały z Nysańskiej przenieść, a tam w tym miejscu zrobić taki oddział geriatryczny, ale może to być na zasadzie innego podmiotu, jest to dyskutowane z Panem Starostą, w jakiej to miałoby być formie.

 Radna Elżbieta Kużdżał stwierdziła, że jest to bardzo pozytywna informacja. Radna wspomniała, że słyszała od osoby, która pracuje na terenie szpitala, że planowana jest budowa zupełnie nowego budynku ZOL, po to, by wyremontować ten stary, ponieważ jest duże zapotrzebowanie na łóżka i niestety nie wszyscy pacjenci doczekają się chwili, kiedy będą mogli być przyjęci. Radna zapytała, czy w związku z tym są jakieś plany?

 Pan Dariusz Matuszewski powiedział, że szpital w Brzegu ma jeden z największych ZOL w województwie opolskim, ponieważ jest aż 60 łóżek, z czego 20 jest psychiatrycznych. Dyrekcja chce zmodernizować ten budynek, ale nie wiadomo czy to się uda. Będzie program unijny związany z termomodernizacją i szpital na pewno będzie na niego aplikował i jeżeli się uda to w tym roku będzie realizowany.

 Radny Jan Żebrowski zapytał, czy oddział psychiatryczny mieszczący się na ulicy Nysańskiej tez będzie przeniesiony, czy może będzie jakieś inne rozwiązanie?

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że to są plany, a to, czy uda się to zrealizować i w jakim terminie to tego tak dokładnie nie można określić. Stwierdził, że na pewno szpital będzie szedł w tym kierunku, aby oddziały typowo szpitalne przenieść do budynku szpitalnego na Mossora. Dodał także, że między godziną 8, a 18 za pacjenta odpowiada lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, a często się zdarza, że lekarze POZ kierują pacjentów na SOR. Pan Dyrektor wyjaśnił, że na SOR przychodzi pacjent, który wymaga nagłej opieki, czyli po prostu źle się czuje, boli go serce, czyli nie kieruje się bezpośrednio. Między 8, a 18 wszystkie badania, które pacjent powinien mieć wykonane powinny być zrealizowane w podstawowej opiece zdrowotnej. Szpital poszedł w tym kierunku, że laboratorium robi wszystkie badania w cenach po naszych kosztach i nie ma żadnej marży. Pan Matuszewski rozmawiał osobiście z osobami, które prowadziły POZ i żadnego efektu to nie przyniosło. Stwierdził, że to też generuje koszty, bo szpital wykonuje badania za podmioty, które powinny te badania wykonywać same.

 Radny Jacek Juchniewicz stwierdził, że Pan Matuszewski wspominał o przenoszeniu oddziałów z ulicy Nysańskiej na ulicę Mossora, natomiast Pani Radna Kużdżał zapytała o możliwość utworzenia oddziału geriatrii, na co uzyskała odpowiedz, że zostanie on ulokowany na ulicy Nysańskiej. Radny zapytał, jaki w związku z tym jest sens likwidowania czegoś, co funkcjonuje i przenoszenie na ulicę Mossora, a otwieranie w tym samym miejscu oddziału geriatrii?

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że jest to jeden z pomysłów. Dyrekcja szpitala chce, aby oddziały typowo szpitalne były w szpitalu. Powiedział, że jeśli chodzi o geriatrię to nie musi tego realizować BCM, może być to realizowane przez inny podmiot, np. przez Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej. BCM nie będzie z tego powodu ponosił żadnych kosztów, a podmiot ten będzie robił to samo, co robiłby szpital. Może to być np. powołany przez starostę drugi podmiot, który będzie zajmował się tylko tym.

 Radny Jacek Juchniewicz powiedział, że nie wie, ile za każdą usługę płaci NFZ, ale Jego zdaniem, jeżeli prywatny podmiot chce realizować geriatrię to znaczy, że jest to opłacalne, dlatego on dziwi się, że szpital idzie w tym kierunku. Radny stwierdził, że aby BCM wyszedł na prostą, a najlepiej zaczął zarabiać to należałoby szukać rozwiązań, które przynoszą zyski. Powiedział, że jeżeli sprzęt w szpitalu jest stary to trzeba w niego zainwestować, bo na sprzęcie się zarabia. Radny powiedział, że należałoby się zastanowić nad tym, czy nie kupić tego lepszego, ale droższego urządzenia, skoro ma dodatkowo kilka elementów. Stwierdził, że jeśli chodzi o reklamowanie szkoły rodzenia to najlepszą reklamą jest pacjent, ponieważ jeżeli on przyjdzie i przekaże drugiemu, że jest super to nie trzeba będzie wydawać pieniędzy na reklamę. Radny zastanowiłby się nad tym, by nie oddawać oddziału geriatrii prywatnym podmiotom, bo szpital zarobi tylko na dzierżawie pomieszczenia, a trzeba by było sprawdzić, ile zarobiłby na takim oddziale.

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że do prowadzenia oddziału geriatrycznego potrzebny jest kontrakt, a nie wiadomo, czy szpital by taki uzyskał. Stwierdził, że BCM przy obecnej sytuacji finansowej niekoniecznie może pozwolić sobie na ponoszenie przez jakiś okres strat, a nie wiadomo, kiedy będzie kontraktowanie i czy w ogóle będzie. Podmiot prywatny stratę przez rok, czy półtora może ponosić. Pan Dyrektor za przykład podał szpital MEDIX w Kluczborku, który od 2 lat przynosi stratę, chociaż ma najlepsze urządzenia na świecie, jednak prawie nikt się tam nie leczy, bo nie mają kontraktu z NFZ. Pan Matuszewski powiedział, że jeżeli chodzi o laparoskop to BCM jest szpitalem powiatowym i może robić te badania, które zdefiniowane są przez NFZ dla szpitala powiatowego. Natomiast laparoskop, który kosztuje 500 tys. zł wykonuje wiele innych funkcji, które niekonieczne są przypisane dla szpitala powiatowego.

 Radny Robert Karlikowski stwierdził, że plan na rok 2016 jest planem ambitnym i życzy powodzenia Panu Dyrektorowi. Następnie zapytał, czy szkoła rodzenia jest finansowana przez szpital?

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że tak.

 Radny Robert Karlikowski zapytał, jaki jest odsetek rodzących w BCM absolwentek tej szkoły rodzenia?

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że na tą chwilę nie ma takich danych, ale może się dowiedzieć i przekazać Panu Radnemu. Wspomniał, także, że Pani z Opola, która pracowała w szkole rodzenia radziła Paniom rodzącym, by rodziły w Opolu, dlatego została zwolniona i w tej chwili szkołę prowadzi ktoś inny. Pan Matuszewski powiedział, że stara się reagować na takie rzeczy na bieżąco.

 Radny Robert Karlikowski zapytał, ile pań korzysta ze szkoły rodzenia w BCM a następnie rodzi poza tą placówką?

 Pan Dariusz Matuszewski powiedział, że nie ma takich danych i musiał by je dopiero skonfrontować.

 Radny Grzegorz Surdyka stwierdził, że Pan Matuszewski rozgraniczał pomiędzy SOR, a POZ i mówił, że ludzie nie do końca wiedzą, jak się kierować, bo między 8, a 18 opieka jest świadczona przez POZ, natomiast na SOR powinny przyjść osoby bez skierowania, jak coś się dzieje.

 Pan Dariusz Matuszewski dodał, jeżeli wymagają natychmiastowej pomocy.

 Radny Grzegorz Surdyka, kontynuując wrócił do przykładu podanego przez Pana Matuszewskiego dotyczącego sytuacji, gdy pacjenta boli serce i wszystkie badania powinien zrobić w POZ. Zapytał, czy jeżeli pacjent przyjdzie z bolącym sercem na SOR to zostanie odesłany do POZ, aby tam zrobić EKG?

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że nie. Stwierdził, że nie powinno funkcjonować coś takiego, jak skierowanie lekarskie z POZ na SOR. Na SOR zgłasza się pacjent, który wymaga natychmiastowej opieki i opieka taka jest mu udzielana. Natomiast, jeżeli pacjenta po prostu boli serce to w pierwszej kolejności powinien być diagnozowany w POZ, jeżeli okaże się, że wymaga natychmiastowej pomocy, wtedy lekarz mówi mu, aby poszedł na SOR, a jeżeli nie to powinien zrobić badania i wysłać go do lekarza kardiologa.

 Radny Piotr Szpulak powiedział, że pakiet świadczeń gwarantowanych w POZ ma zapewnić opiekę od 8 do 18, a nie wykonania badań od 8 do 18. Stwierdził, że przedstawiciele na pewno uświadomili Pana Matuszewskiego, jakie jest prawo POZ. Lekarz nie kieruje na SOR pacjenta z katarem, tam kierowani są pacjenci z podejrzeniem zagrożenia życia. Zapytał, kto będzie odpowiadał za tego pacjenta? Radny poradził Panu Matuszewskiemu, aby nie brnął dalej w ten temat.

 Radna Karolina Sobolewska powtórzyła pytanie Pana radnego Piotra Szpulaka dotyczące planowanego na ten rok zwiększenia wartości przychodowej BCM o 7-10 %. Zapytała, ile wynosi na ten miesiąc?

 Pan Dariusz Matuszewski stwierdził, że nie zrozumiał końcowego pytania.

 Radna Karolina Sobolewska zapytała o ile procent na chwilę obecną jest zwiększona wartość przychodowa BCM?

 Pan Dariusz Matuszewski powiedział, że na chwilę obecną nie można tego policzyć. Stwierdził, że głównie polega to na zmniejszeniu kosztów ponoszonych na leki i materiały jednorazowe. Wspomniał także, że Dyrekcja chce w tym roku uruchomić w szpitalu POZ i w tym celu cały czas szukani są lekarze, ale nie jest to łatwe. Pan Matuszewski stwierdził, że jeżeli chodzi o przychodowość to on tego nie pisał, a jest tu tylko w zastępstwie Pana Dyrektora i nie wie, co on miał na myśli mówiąc o przychodowości na poziomie 7 do 10%. Zapewnił, że jeżeli pytanie to tak interesuje Panią radną to on skonfrontuje je z Panem Dyrektorem Konikiem i na nie odpowiedzą.

 Radna Karolina Sobolewska stwierdziła, że Dyrekcja szpitala miała czas na przygotowanie sprawozdania, a radni mieli czas na zapoznanie się z nim, dla Niej są to podstawowe informacje. Stwierdziła, że Pan Matuszewski powinien powiedzieć od razu, że nie wie.

 Pan Dariusz Matuszewski stwierdził, że właśnie to przed chwilą powiedział.

 Przewodnicząca Rady Barbara Mrowiec stwierdziła, że nie tylko SOR jest problemem w brzeskim szpitalu, ale również gabinet zabiegowy, gdzie dokonuje się ściągnięcia szwów. Zabiegi te nie mieszczą się w terminarzu, jaki ma podany pacjent po zabiegu, który przychodzi do ściągnięcia szwów. Pani Przewodnicząca powiedziała, że w momencie, kiedy zgłosiła się do ściągnięcia szwów usłyszała od lekarza, że trzeba było iść do szpitala, w którym była operowana. Rejestracja w celu dokonania tych zabiegów również nie jest łatwa i bardzo wiele osób szwy ściągane ma po terminie.

 Pan Dariusz Matuszewski powiedział, że szpital podjął współpracę z lekarzami chirurgami z terenu Brzegu i oni sobie życzą, aby zabieg ten wykonać w szpitalu, ale żeby pacjent po zabiegu wrócił z powrotem do nich, bo nadal chcą się nim opiekować. Ze względu na to szpital nie chce mieć problemów z Panem Doktorem Tuczyńskim, że nie skierowano pacjenta z powrotem do niego

 Przewodnicząca Rady Barbara Mrowiec stwierdziła, że chodzi jej głównie o to, że niezachowany jest termin. Zamiast po 5, czy 7 dniach szew ściągnięty jest po 11, a wiadomo, jakie są komplikacje. Nie ma możliwości wcześniejszego dokonania tego zabiegu, ponieważ jej zdaniem, albo obsada jest za mała, albo sprawność tych oddziałów jest zbyt słaba.

 Pan Dariusz Matuszewski obiecał, że przyjrzy się bliżej temu problemowi.

 Przewodnicząca Rady Barbara Mrowiec powiedziała, że bardzo by o to prosiła, ponieważ to nie dotyczy tylko jej przypadku, ale wszystkich osób, które po zabiegu wykonanym w BCM miały ścigane szwy dopiero po przekroczonym terminie.

 Pan Dariusz Matuszewski jeszcze raz potwierdził, że przyjrzy się sytuacji na tym oddziale.

 Radny Marcin Samul zapytał, czy program restrukturyzacji, który od kilku miesięcy jest już realizowany zdaniem Pana Majewskiego ma sens? Zapytał również ,czy Pan Dyrektor widzi przyszłość dla brzeskiego szpitala i czy jest szansa, że wskaźniki ekonomiczne i sytuacja finansowa ulegną tak zdecydowanej poprawie, aby można było mówić o tym, że BCM wraca do dobrej kondycji finansowej?

 Pan Dariusz Matuszewski, powiedział, że jego zdaniem jest sens. W chwili obecnej w szpitalu wdrażana jest część systemu informatycznego. Do tej pory księgowość pracowała na programie DOS, obecnie pracuje na programie księgowym. Pan Matuszewski poinformował, że wcześniej nie można było nawet zrobić żadnych prognoz finansowych. Cyfryzacja, która ma zostać wprowadzona do końca roku przyczyni się do tego, że będą oszczędności, jeżeli chodzi o same leki i wiele innych rzeczy. Dotyczy to także nadgodzin, ponieważ to pozwoli odpowiednio reagować na ilości nadgodzin, których w tej chwili jest za dużo. Zdaniem Pana Dyrektora restrukturyzacja ta przyniesie efekt, ale na pewno musi się także zmienić mentalność wielu pracowników tego szpitala, ponieważ oni po prostu przychodzą do tego szpitala i nie identyfikują się z tym miejscem. Nie angażują się. Pan Matuszewski stwierdził, że pracownicy muszą identyfikować się z tym miejscem i chcieć pracować na odpowiednim poziomie.

 Radny Marcin Samul wyraził zadowolenie z tego, że Pan Matuszewski to dostrzega, bo jego zdaniem jest to ważne. Stwierdził, że życzliwość w stosunku do pacjenta jest czasami ważniejsza niż nie jeden z tych zabiegów, które są przewidziane do zrealizowania w planie restrukturyzacji.

 Pan Dariusz Matuszewski, stwierdził, że tą życzliwość udało mu się już wprowadzić między oddziałami i jego zdaniem jest to duże osiągniecie, bo teraz oddziały ze sobą współpracują.

 Radny Grzegorz Surdyka stwierdził, że kilka razy słyszał, że szpital w programie restrukturyzacji wzrostu przychodów na poziomie 7% upatruje głównie w świadczeniu nowych usług m.in. w wejściu na rynek POZ. Radny zapytał, czy to prawda?

 Pan Dariusz Matuszewski, odpowiedział, że tak.

 Radny Grzegorz Surdyka powiedział, że wysłuchał wystąpienia i odpowiedzi na pytania udzielane przez Pana Dyrektora i stwierdził, że w zasadzie jest to jedyny punkt. Jednakże patrząc na rynek brzeskich usług medycznych i strukturę demograficzną Brzegu, w którym ilość mieszkańców przez lata maleje, a co z tym idzie ilość klientów z roku na rok również się zmniejsza. W związku z tym Pan radny zastanawia się, czy pójście akurat w tym kierunku nie wiąże się z wydawaniem pieniędzy, inwestycjami na sprzęt, na przygotowanie, na kadrę i czy nie jest to sytuacja karkołomna, bo w tym przypadku nie ma nowych klientów tylko ci, którzy już funkcjonują na tym rynku, który od lat jest ukształtowany. Radny zapytał, czy nie było by lepiej pójść w tym drugim kierunku, czyli w usługi geriatryczne, których w Brzegu nikt nie świadczy? Radny stwierdził, że rynek POZ jest szeroki i ukształtowany w związku z tym zapytał, czy Pan Matuszewski nie boi się, że to może okazać się karkołomne?

 Pan Dariusz Matuszewski powiedział, że jak przyszedł do BCM to pojechał do Oławy, ponieważ tam został stworzony POZ przy szpitalu, który w tej chwili dobrze funkcjonuje i przynosi dochód szpitalowi. Przez dwa lata generował straty, ale już w trzecim roku zaczął przynosić zyski. Planowana jest też pomoc świąteczna i wieczorowa i jeżeli BCM uzyskałby na nią kontrakt to tym samym zmniejszyłby się czas oczekiwania na SOR.

 Radny Grzegorz Surdyka powiedział, że życzył Panu Matuszewskiemu powodzenia. Poprosił również o informację na temat tego, jak na przestrzeni ostatnich 10 lat wyglądało zadłużenie BCM, czy jest to tendencja narastająca, czy zróżnicowana w czasie?

 Pan Dariusz Matuszewski odpowiedział, że jest to tendencja narastająca, a związane jest to z tym, że od 6 lat wycena poszczególnych procedur w NFZ zmniejsza się lub jest na tym samym poziomie. Od 6 lat za punkt płaci się 52 zł. przy, czym płace lekarzy znacząco wzrosły. Natomiast, jeżeli chodzi opiekę specjalistyczną przykładowo w dziedzinie endoskopii z 10 zł kwota spadła do 9, 10 zł, więc te kwoty maleją, a koszty wszystkiego poszły do góry. Pomimo tego, że kontrakt jest mały w stosunku do powiatu i możliwości szpitala to dodatkowo wartość punktowa nie jest rewalidowana.

 Radna Renata Biss stwierdziła, że czekała na koniec, ponieważ chciała zakończyć dyskusje miłym akcentem, aby Pan Dyrektor nie odniósł wrażenia, że radni tylko krytykują i wytykają błędy. Zdaniem radnej bardzo dobrym pomysłem było utworzenie w ubiegłym roku Poradni Endokrynologicznej w Brzegu, to wielu pacjentom bardzo ułatwiło leczenie. Powiedziała, że Pani dr Chorążyczewska jest przykładem lekarza, który ma bardzo dobre podejście do pacjenta, jest dobrym i życzliwym człowiekiem tak samo jak pielęgniarki, które z nią współpracują.

 Pan Dariusz Matuszewski wracając do pytania, czy widzi przyszłość brzeskiego szpitala powiedział, że tak. Wspomniał o inicjatywie w sprawie, której z Panem Dyrektorem jeździł do Pani Wojewody Porowskiej. Dodał, że najprawdopodobniej NFZ zlikwidowane będą do końca 2017 roku, wtedy pieniądze będzie dzielił Wojewoda. Pan Matuszewski stwierdził, że przyszłość brzeskiego szpitala rysuje się dużo lepiej niż do tej pory w związku z tym, że jest on jednym z nielicznych szpitali w regionie i na pewno będzie lepiej traktowany przez Pana Wojewodę. Pan Matuszewski poinformował, że był z Dyrektorem u Pani Wioletty Porowskiej kilka razy. Rozmawiali z nią i Ona na mapie potrzeb zdrowotnych widzi brzeski szpital w każdej konfiguracji. Jest pomysł żeby zostawić 4 szpitale i na pewno jednym z tych szpitali będzie BCM. Zapewnił on także, że szpital w Brzegu nigdy nie będzie zlikwidowany i nadal będzie funkcjonował.

**Rada przyjęła w/w informację przez aklamację.**

**Ad.7 Informacja dotycząca stanu dróg, chodników i oświetlenia – propozycje inwestycji w 2016r. z uwzględnieniem rozbudowy oświetlenia.**

 Informację przedstawiła Pani Lucyna Mielczarek - załącznik do protokołu.

 Radny Jacek Juchniewicz zapytał, na jakim etapie jest inwestycja ul. Ofiar Katynia?

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że na dzień dzisiejszy są na etapie projektowania.

 Radny Jacek Juchniewicz zapytał o skrzyżowanie ul Ofiar Katynia z ul. Powstańców Śląskich?

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że to skrzyżowanie jest objęte opracowaniem, planują tam rondo. Stwierdziła, że wszystkie przymiarki rond w tym miejscu wskazują, że będzie tam rondo minimalne, nietypowe.

 Radny Jacek Juchniewicz stwierdził, że jest mile zaskoczony.

 Radna Elżbieta Kużdżał odniosła się do wymienionych w informacji ulic, które wymagają przełożenia. Powiedziała, że do spisu tych ulic należy również dopisać ul. Trzech Kotwic.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że te ulice, które zostały wymienione w informacji są między innymi wymienione, natomiast, co roku robią przegląd, inwentaryzacje dróg i mają wykaz wszystkich ulic wymagających przełożenia.

 Radna Elżbieta Kużdżał powiedziała, że należałoby się skupić w przyszłości na remontach kompleksowych ze środków bieżących ma tu na myśli przełożenie chodników od podstaw, a nie tylko łatanie i wymiana pojedynczych płytek. Wspomniała, że w ubiegłej kadencji była również propozycja, aby dokonać przeglądu chodników i ulic i w w/w informacji jest to napisane. Odniosła się również do łącznika między ul. Piwowarską.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że w 2010 była zrobiona koncepcja budowy tego łącznika, natomiast na bazie tej koncepcji nie powstała dokumentacja projektowa. W związku z tym, że w chwili obecnej są na etapie przygotowywania wielu dokumentacji projektowych dotyczących dróg centrum miasta i w związku z powyższym szykowanie kolejnej dokumentacji jest to wyrzucanie pieniędzy w błoto, ponieważ straci swoją ważność, a nie mają środków na zrealizowanie tego zadania.

 Radna Elżbieta Kużdżał powiedziała, że wcześniej odpowiedź była taka, że to zadanie może być wykonane z bieżących środków.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że jeśli chodzi o bieżący remont, bądź naprawę chodnika to jak najbardziej cząstkowy remont można tam wykonać, natomiast, jeżeli chodzi o kompleksowy remont, czyli budowę łącznika to na to potrzebna jest dokumentacja, ponieważ to jest inwestycja.

 Radny Piotr Szpulak odniósł się do remontów chodników. Wspomniał o remoncie chodnika przy ul. Młynarskiej na odcinku od rynku do ul. Kapucyńskiej. Powiedział, że tam jest na dzień dzisiejszy podłoże kamienne. Zapytał, czy ono pozostanie, czy będzie nowa kostka?

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że w tym miejscu chcieliby w dalszym ciągu pozostawić podłoże kamienne. Wspomniała, że są już po rozmowach z Powiatowym Konserwatorem Zabytków. Ustalone zostało, że płyty kamienne, które mają przy ul. Partyzantów, zabiorą i przeniosą na ul. Młynarską. Natomiast na tą chwilę szukają materiału, który mogliby użyć na ul. partyzantów.

 Radny Piotr Szpulak odniósł się doi informacji. Powiedział, że na stronie 3 brakuje mu zapisu odnośnie ul. Tuwima i prosi o uzupełnienie. Powiedział, że jeżeli chodzi o ul. Ofiar Katynia to prosi, aby wziąć również pod uwagę przy remoncie tworzenie ścieżek rowerowych oraz poboczy parkingowych.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że są na etapie tworzenia dokumentacji. Powiedziała, że na tą chwilę rozmierzają pas drogowy i zastanawiają się, jaką infrastrukturę w tym pasie umieścić. Ze względu na to, że jest to bardzo długa i szeroka ulica koszt jej przebudowy będzie na pewno bardzo wysoki. Dodała, że chcą również przebudować całe skrzyżowanie z ulicami Mickiewicza, Kamienną i Powstańców Śląskich i koszt tej inwestycji będzie bardzo duży. W związku z powyższym podjęli na tą chwilę decyzję, że ul. Ofiar Katynia będzie przebudowywana w granicach istniejącego pasa. Jezdnia zostanie sfrezowana i na jezdni zostanie położona nowa nakładka asfaltowa, natomiast gruntownej przebudowie będą podlegały chodniki. Planują, aby w pierwszej kolejności od jezdni było pobocze do parkowania, następnie teren zielony i chodnik. Stwierdziła, że jeszcze nie wiedzą jak będzie to wyglądało pod budynkami. Obecnie jest to wszystko mierzone, sprawdzane przez projektanta. Powiedziała, ze chcą, aby tam było jak najwięcej miejsc parkingowych i dużo zieleni. Dodała, że nie wie, czy tam zmieści się ścieżka rowerowa.

 Radny Piotr Szpulak powiedział, że dobrze by było, żeby zaprojektować i żeby te nowo wyremontowane drogi uwzględniały również te ścieżki rowerowe.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że nie zawsze się ten pas da rozciągnąć.

 Radny Piotr Szpulak powiedział, że jeżeli remontują drogi na osiedlach to on również proponuje, aby uwzględniać spowalniacze ruchu. Kolejno zwrócił uwagę, że obróbki studzienek wymagają poprawy w wielu miejscach i na to należy zwrócić uwagę.

 Radny Marcin Samul powiedział, że w tej informacji nie znalazł nic o ul. Starobrzeskiej, a niejednokrotnie ten temat poruszał. Przypomniał, że składał również wniosek u ujęcie tej ulicy w programie rewitalizacji. Wymienił, ze nie ma tam zjazdu z drogi głównej, chodnika od strony Urzędu Skarbowego, od strony cmentarza również nie ma chodnika. Następnie poprosił, aby w przyszłorocznym sprawozdaniu odniesiono się do potrzeb tego rejonu.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że ul. Starobrzeska obecnie utrzymywana jest w ramach remontów bieżących i na tą chwile nie są planowane tam inwestycje.

 Radny Marcin Samul zapytał, czy wiadomo, kiedy Tauron rozpocznie zaplanowane na ten rok prace remontowo-konserwacyjne słupów oświetleniowych?

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że te prace trwają na bieżąco cały czas i na tą chwilę wymieniane są słupy na ul. Fredry, a bieżącą konserwację prowadzą na bieżąco.

 Radny Marcin Samul powiedział, że wnioskował w ubiegłym roku wnioskował o odnowienie słupów wzdłuż ul. Starobrzeskiej, ponieważ są bardzo zniszczone i zardzewiałe.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że jeśli chodzi o Tauron to w tym roku będzie wymieniane 5 słupów i będą wymieniane oprawy przy ul. Jana Pawła II, natomiast na ul. Starobrzeskiej nie będzie to wymieniane.

 Radny Marcin Samul powiedział, że chodzi o odnowienie.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że konserwację Tauron prowadzi na bieżąco, jednak ona nie jest w stanie ich zmusić, aby pomalowali swoje słupy.

 Radny Marcin Samul powiedział, że w ubiegłym roku składał interpelację w tym temacie i dostał odpowiedź, że w tym roku będzie to wykonane.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że cały czas to monitują, natomiast Tauron ma swój budżet i może widzi większe potrzeby w innych miejscach. Obiecała, że będą w tej sprawie interpelować do Taurona.

 Radny Marcin Samul zapytał, na jakim etapie jest projekt przebudowy ul. Szymanowskiego?

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że umowa została podpisana, projektant szykuje mapy i robi projekt.

 Radny Piotr Szpulak odniósł się do kontynuacji remontu ul. Platanowej. Dodał, że są również informacje, że te dzielnice mają problem z odwodnieniem. Zapytał, w jaki sposób zostanie to wykonane?

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że najpierw będzie wykonany kanał deszczowy, a potem droga i oświetlenie.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec powiedziała, że wielokrotnie zwracano uwagę na niedoświetlenie ul. Jasna Pawła II. Powiedziała, że w tej informacji wyszczególnione są elementy wymiany oświetlenia. Zapytała, czy to wszystko będzie na ul. Jana Pawła II?

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że na ul. Jana Pawła II będzie wymiana opraw na czterech słupach.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec stwierdziła, że wymiana słupów już nie dotyczy ul. Jana Pawła II. Zapytała o wymianę oświetlenia przy ul. Fredry?

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że na ul. Fredry w ramach remontów bieżących wykonali remont chodników, a następnie będą robić nakładkę na całej szerokości jezdni i chcieliby, aby Tauron najpierw powymieniał swoje stare słupy i to się dzieje. Dodała, że wszystkie kable w dalszym ciągu idą po słupach, a Tauron nie zabudowuje sieci kablowej.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec zapytała, czy w planie jest remont chodnika, który będzie pociągnięty dalej przez ul. Konopnicką? Zapytała, czy jest sposób na to, żeby właściciele posesji na ul. Konopnickiej zabrali samochody z pasa chodnikowego?

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że w tej sytuacji wypadałoby postawić znak zakazu parkowania, ale w ten sposób zrobiliby krzywdę wszystkim mieszkańcom osiedla.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec powiedziała, że po prawej stronie chodnik jest tylko do parkowania samochodów właścicieli, mimo, iż mają garaże, ale po drugiej stronie piesi nie mogą przejść.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że w tej sytuacji to mieszkańcy powinni interweniować na policję.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec wspomniała, że ona składała interpelacje w tej sprawie.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że pan burmistrz nie może ukarać mieszkańca po pani interpelacji za złe parkowanie. Dodała, że jeżeli ktoś widzi, że auto jest źle zaparkowane i nie można przejść chodnikiem to powinien zawiadomić o tym policję.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec powiedziała, że Komendant Straży Miejskiej zna ten problem jak również dzielnicowy. Zapytała, kto może jak te osoby nie mogą?

 Radny Grzegorz Surdyka zaproponował, aby Przewodnicząca RM napisała pismo w tej sprawie do Zarządu Dróg Powiatowych. Poprosił, aby zebrać podpisy mieszkańców tak jak wcześniej zrobiła to ich koleżanka i zgłosić wniosek.

 Radny Henryk Jaros odniósł się do kwoty usuwania skutków dewastacji. Powiedział, że chodzi mu o wykonywanie robót ziemnych i uszkodzenia kabli. Zapytał, czy te służby są w stanie ten nadzór wzmocnić?

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że czym innym jest dewastacja, zniszczenie przez wandali, a czym innym jest uszkodzenie kabla. Stwierdziła, że jeżeli o tego typu rzeczy to zawsze są w stanie dojść, kto w tym miejscu przeprowadzał remont i ta osoba jest odpowiedzialna za ten kabel. Dodała, że ta kwota, jest na bieżącą konserwację oświetlenia ulicznego i dewastację. Powiedziała, że na tą chwilę na dewastację zostało wydane 6 tyś zł, natomiast bieżąca konserwacja to jest na cały rok i to są wszelkiego rodzaju prace związane ze spalonymi żarówkami, bezpiecznikami, naprawianie szafek, bądź wymiana kabli, które nie uległy dewastacji tylko się zepsuły, zniszczyły.

 Radny Henryk Jaros powiedział, że w informacji jest napisane, że wszystkie te uszkodzenia powstałe w czasie robót są zgłaszane służbom eksploatacyjnym.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że jeśli chodzi o awarie na kablach to zawsze są w stanie dojść, kto się dopuścił tej awarii lub, że to jest awaria w wyniku zużycia.

 Radny Eugeniusz Zwierzchowski zapytał o remont na ul. Grudziądzkiej, Struga, i Korfantego? Zapytał, czy miasto planuje rozwiązania w postaci niedużych rond np. przy ul. Łokietka i przy ul. Słowackiego?

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że na tą chwile nie ma w planach tych dwóch rond, natomiast w przyszłości można rozważyć tę budowę.

 Radny Robert Karlikowski powiedział, że warto by było wesprzeć wniosek radnego Marcina Samula, ponieważ ul. Starobrzeska jest ulicą wjazdową do miasta i stanowi główny ciąg komunikacyjny na największy cmentarz w Brzegu. Zapytał o możliwość utwardzenia łącznika między ul. Wrocławską, a ul. Oławską?

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że to nie są drogi publiczne, to jest część parku.

 Radny Mariusz Andruchowicz powiedział, że dostał pismo od Pani kierownik Beaty Boryk, że to zostanie naprawione podczas prac wiosennych.

 Pani Beata Boryk powiedziała, że to są bieżące naprawy stanu istniejącego, czyli posypanie tej ścieżki. Powiedziała, że cały ciąg, gdzie mowa jest o parkach brzeskich łącznie z fragmentem przy pomniku jest objęty projektem rewaloryzacji. W ramach tego dużego projektu jest przewidziany remont i rewitalizacja tego obszaru.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że jeżeli chodzi o wniosek w sprawie ul. Starobrzeskiej to wjazdy na posesje, bądź zjazdy z drogi nie należą do zarządcy drogi. Zarówno utrzymanie, naprawa, jaki budowa zjazdu należy do właściciela posesji, do której on prowadzi. Dodała, że jeśli cokolwiek się buduje i nie ma zjazdu to ma obowiązek uzyskać zgodę na jego wykonanie i wykonać go we własnym zakresie.

 Radny Marcin Samul stwierdził, że to rozumie, ale chodzi mu o ten cały pas drogowy, który należy do Gminy. W połowie ul. Starobrzeskiej naprzeciwko Zakładu Pogrzebowego mieści się wjazd do starej kamienicy, kiedyś ten wjazd miał szerokość 15 metrów w tej chwili ma 50 metrów. Policja w tym miejscu zatrzymuje kierowców do kontroli. Na rogu Urzędu Skarbowego utworzył się sztuczny parking. Powiedział, że użytkowanie tego terenu wymusza taką potrzebę, żeby ten teren przystosować dla tych ludzi. Stwierdził, że nie wie, w jakim zakresie ma to zrobić gmina, a w jakim mieszkańcy.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że ona mówi tylko o zjazdach z drogi publicznej, natomiast wspomniany teren parkingu znajduje się w pasie drogowym i jest to teren zielony. Dodała, że na ten teren był wykonany projekt przez Biuro Ochrony Środowiska, natomiast koszty wykonania są olbrzymie.

 Radny Marcin Samul powiedział, że jeżeli jednorazowy wydatek jest olbrzymi to może należałoby go zrealizować etapami. Powiedział, że najważniejsze są zjazdy z głównej drogi i chodnik po lewej stronie. Powiedział, że koło cmentarza, obok zajezdni autobusowej również należałoby pomyśleć o chodniku.

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że w mieście jest 172 ulic i gdyby chciała szczegółowo opisać wszystkie to ta informacja byłaby bardzo obszerna. Ulica Starobrzeska została zakwalifikowana, jako stan niezadowalający i wymagający przebudowy. Wspomniała, że od 2010 roku na przebudowę, remonty i utrzymanie dróg gminnych gmina wydała 23 miliony złotych. Stwierdziła, że gdyby miała jeszcze raz tyle na drogi to by wydała i byłoby jeszcze mało.

 Radny Marcin Samul powiedział, że to jest dobra wiadomość, że tak dużo wydali na temat dróg i chodników. Powiedział, że on nie kwestionuje tu żadnej inwestycji.

 Radny Grzegorz Kapela poparł wniosek radnego Samula. Kolejno zapytał termin inwestycji na ul. Zielonej i ul. Lompy?

 Pani Lucyna Mielczarek powiedziała, że umowa jest podpisana, teren jest przekazany. Na ta chwile wykonawca zawiadomił Starostwo Powiatowe o fizycznym wejściu i zamknięciu ulicy pierwszego odcinka, które nastąpi w dniu 27.04.2016 roku.

**Rada przyjęła w/w informację przez aklamację.**

**Ad.8 Ocena zasobów pomocy społecznej. (Funkcjonowanie kopert życia)**

 Informację przedstawił Pan Sebastian Matuszewski- załącznik do protokołu

 Radny Piotr Szpulak zapytał, czy MOPS współpracuje z Domem Dziecka?

 Pan Sebastian Matuszewski powiedział, że generalnie osoby opuszczające ten typ placówek objęte są wsparciem w pierwszej kolejności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, natomiast po opuszczeniu tej placówki w momencie, gdy wymagają takiej pomocy doraźnej i kwalifikują się do uzyskania takiej pomocy, to mogą na taka pomoc liczyć.

 Radny Piotr Szpulak zapytał, czy do tej pory były takie sytuacje, czy nie?

 Pan Sebastian Matuszewski powiedział, że prawdopodobnie tak, natomiast nie prowadzą odrębnej ewidencji tych osób. Dzieci brzeskie zamieszkują różne domy dziecka, nie tylko na terenie Brzegu.

 Radna Elżbieta Kużdżał wspomniała, że na Komisji ZSSiR oraz Komisji OKSiR ten temat był bardzo szczegółowo omawiany.

 Radny Jacek Juchniewicz powiedział, że jest wiele imprez na terenie naszego miasta, które są biletowane. Zapytał, czy istnieje możliwość skorzystania z jakiegoś programu, aby zakupić bilety na takie imprezy dla osób korzystających z pomocy MOPS-u?

 Pan Sebastian Matuszewski powiedział, że bardzo chętnie udzielaliby zasiłków na wszelkie potrzeby, jakie mają mieszkańcy, ale pomoc MOPS-u skierowana jest na cele bytowe. W ustawie o pomocy społecznej nie ma przewidzianego zasiłku celowego na imprezy kulturalne, czy sportowe.

 Radny Jacek Juchniewicz powiedział, że część tych osób nie chce się zamknąć w domu i siedzieć, jeżeli doprowadzą do takiej sytuacji, gdzie te osoby nie będą nigdzie wychodziły, to, jaki jest sens pomocy doraźnej. Jego zdaniem taka pomoc byłaby ważna i to jest też jakaś forma aktywizacji tych osób. Dodał, że przy współpracy z jakąś inną instytucją można by stworzyć taki program, żeby zabezpieczyć jakieś środki.

 Pan Sebastian Matuszewski powiedział, że jest tak zwana piramida potrzeb człowieka, a MOPS zabezpiecza te najważniejsze potrzeby człowieka, natomiast uczestnictwo w imprezach jest wyżej, a MOPS przy swoich funduszach stara się zabezpieczyć niezbędne potrzeby danej rodzinie. Stwierdził, że to jest szersze pytanie, nad którym można się zastanowić, czy MOSiR, czy BCK mógłby wprowadzić dla biednych rodzin bezpłatne wejściówki, potwierdzane zaświadczeniem, że dana osoba korzysta z pomocy społecznej.

 Radny Jacek Juchniewicz powiedział, że to Ne jest tak do końca, że MOPS przeznacza środki na pierwsze potrzeby, ponieważ gdyby się przyjrzeć, w jaki sposób ci ludzie wydatkują te pieniądze to wyszłoby też, że na imprezy kulturalne. Powiedział, że gdyby była inna forma wypłacania tych środków np. za pomocą karty tak jak to jest w Czechach, to wtedy by mogli mówić, że rozmawiają o pierwszych potrzebach.

 Pan Sebastian Matuszewski powiedział, że osoby, które przeznaczają zasiłki na pewne rozrywki, to wtedy te kwoty są bardzo poważnie ograniczane i jedynie mają zapewniony ciepły posiłek.

**Rada przyjęła w/w informację przez aklamację.**

**Ad.9 Place zabaw, charakterystyka, potrzeby, przygotowanie do sezonu 2016r. i planowane zamierzenia.**

 Informację przedstawiła Pani Beata Boryk- załącznik do protokołu.

 Radny Mariusz Andruchowicz zapytał, czy Pani kierownik scharakteryzowała wszystkie place zabaw, czy tylko te, którymi opiekuje się miasto?

 Pani Beata Boryk powiedziała, że tylko te, którymi opiekuje się miasto.

 Radny Mariusz Andruchowicz powiedział, że na większości tych placów zabaw jest o wiele lepiej niż w ubiegłym roku łącznie z wykoszoną trawą, jest więcej nowych urządzeń. Dodał, że Plac zabaw przy ul. Wyszyńskiego zrobił na nim większe wrażenie, ponieważ jest duża różnica w stosunku do ubiegłego roku. Podziękował za wysypanie piasku pod huśtawkami. Zaproponował, aby w Parku Centralnym zamontować dwie dodatkowe huśtawki. Poprosił, aby w Parku Wolności plac zabaw doposażyć w dodatkowe elementy. Zaproponował, aby pod urządzeniami do wspinania się podsypać piasek ze względu na bezpieczeństwo.

 Radny Piotr Szpulak powiedział, że niektóre place zabaw nie posiadają piaskownicy, a pod urządzeniami zabawowymi jest piasek, który stanowi ta piaskownicę. Kolejno zaproponował, żeby ten piasek był wymieniany w takiej samej częstotliwości jak w piaskownicach.

 Radny Marcin Samul zapytał, czy projekt przewiduje montaż monitoringu na tym nowym placu zabaw, który miałby powstać? Powiedział, że firma Nivea, podobnie jak w ubiegłym roku ogłosiła konkurs Podwórko Nivea 2016. Stwierdził, że może by było warto ten teren zgłosić do tego konkursu. Zaproponował, aby zaangażować w ten konkurs młodzież szkolną.

 Radny Mariusz Andruchowicz powrócił do placu zabaw przy ul. Żeromskiego. Dodał, że radna Bożena Szczęsna złożyła petycję mieszkańców przeciwko budowie tego placu. Przypomniał, że 18.12 2015 roku radni jednogłośnie podjęli uchwałę Nr XV/128/15 dotyczącą budowy tego placu. Stwierdził, że tutaj sprawa jest jasna. Kolejno odczytał treść pisma skierowanego do Pana Burmistrza od brzeskich radnych, którzy popierają wniosek mieszkańców ul. Kościuszki, Żeromskiego, Słowackiego oraz ulic przyległych do wymienionych w sprawie budowy placu zabaw, na który Urząd Miasta przeznaczył kwotę 150 zł. Radni wnioskują, aby ten teren w ramach możliwości został oświetlony.

**Rada przyjęła w/w informację przez aklamację.**

**Ad.10 Informacja o stanie technicznym placu zabaw na kąpielisku odkrytym przy ul. Korfantego oraz stan zieleni na obiektach MOSiR Brzeg.**

 Informację przedstawił Dyrektor MOSiR Pan Krzysztof Kulwicki- załącznik do protokołu. Dodał, że przyjmuje propozycję radnego odnośnie formy zabezpieczenia piskiem przy huśtawkach.

 Radny Marcin Samul zapytał, czy w tym roku był już wymieniany piasek?

 Pan Krzysztof Kulwicki powiedział, że tak, jest świeżo wymieniony.

**Rada przyjęła w/w informację przez aklamację.**

**Ad.11. Informacja z Zarządu Nieruchomości Miejskich dotycząca placów zabaw.**

 Informację przedstawił Dyrektor ZNM Pan Marek Sidor- załącznik do protokołu.

 Radny Jacek Juchniewicz odniósł się do placu zabaw przy ul. Krzyszowica. Powiedział, że wzdłuż tego placu rosną drzewa, które są obłożone starymi oponami, które kiedyś służyły za ochronę, a obecnie zaczynają wrastać w te drzewa. Stwierdził, że wygląda to okropnie i należałoby je usunąć z tych drzew.

 Pan Marek Sidor powiedział, że zbada sprawę i jeżeli opony są zbędne to je zlikwidują.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec powiedziała, że na placu zabaw przy ul. Konopnickiej są dwa drzewa, które zagrażają bezpieczeństwu mieszkańców. Zapytała, kto sprawdza stan wykonanych prac porządkowych?

 Pan Marek Sidor powiedział, że jest zatrudniony pracownik, który co drugi dzień sprawdza wykonanie prac. Dodał, że sprawdzi stan tych drzew.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec zapytała, czy będą uzupełnienia krzewów tego samego typu?

 Pan Marek Sidor powiedział, że w jednym rzędzie będą tego samego typu, a w innym rzędzie mają posadzić coś trwalszego.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec powiedziała, że dzisiaj już coś tam było robione na tym placu.

 Pan Marek Sidor powiedział, że do połowy przyszłego tygodnia wszystkie nasadzenia będą dokończone.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec poprosiła, aby nasadzić estetycznie wyglądające krzewy.

 Radny Mariusz Andruchowicz zwrócił się do pana burmistrza z prośbą o rozważenie możliwości, aby wszystkimi placami zabaw opiekował się jeden podmiot w naszym mieście.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak powiedział, że mogą rozważyć taką możliwość w przyszłości, jednak to właściciel gruntu zawiaduje tymi placami. Place zabaw to są specjalne miejsca, za które każdy powinien się czuć odpowiedzialny i pilnować bezpieczeństwa.

**Rada przyjęła w/w informację przez aklamację.**

**Ad.12 Ocena stanu zieleni miejskiej i małej architektury – planowane inwestycje w 2016r.,**

 Informację przedstawiła Pani Beata Boryk- załącznik do protokołu.

 Radna Elżbieta Kużdżał zapytała o dokładniejsze wyjaśnienie sformułowania umocnienia z opaski faszynowej.

Pani Beata Boryk powiedziała, że jest to stosowane powszechnie wykończenie linii brzegowej.

 Radna Elżbieta Kużdżał powiedziała, że dobrze, że jedna firma będzie się zajmować porządkowaniem zieleni. Poprosiła o uzupełnianie ziemi i trawy w tych pasach zieleni, które już są np. ul. Ofiar Katynia. Zapytała, czy w związku z tym nie można by było w przyszłości zatrudnić architekta zieleni? Zapytała, czy trawa przy ul. Piastowskiej została zasiana?

 Radny Eugeniusz Zwierzchowski zapytał, czy byłaby możliwość, aby w Parku Wolności zablokować część pierwszą polany na wyprowadzanie psów? Powiedział, że chodzi o oznakowanie i udostępnienie drugiej części polany na wyprowadzanie psów.

 Pani Beata Boryk powiedziała, że nie wolno wchodzić z psem na plac zabaw i to określa regulamin placu zabaw.

 Radny Eugeniusz Zwierzchowski powiedział, że rzeczywistość jest inna.

 Radny Piotr Szpulak poprosił o numerowanie stron informacji. Zawnioskował, aby na górce saneczkowej w Parku Wolności usunąć wystające konary, które zagrażają bezpieczeństwu mieszkańców. Stwierdził, że brakuje mu informacji na temat podjętych działań na ul. Korfantego. Zapytał o skwer między ul. Staromiejską, a ul. 3 Maja, gdzie widnieje informacja o sprzedaży?

 Pani Beata Boryk powiedziała, że to nie należy do miasta, należy do PZU.

 Radny Piotr Szpulak zapytał, czy miasto nie jest zainteresowane wykupem?

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak powiedział, że były wysyłane monity do PZU, że jest brak pielęgnacji terenu zielonego. Dodał, że spotkali się z przedstawicielami, którzy obiecali, że teren zostanie uporządkowany. Powiedział, że cena wywoławcza miała być w okolicach miliona złotych, więc czekają, ponieważ być może pojawi się ktoś, to ma propozycję zagospodarowania tego terenu. Gmina na dzień dzisiejszy nie skorzystała z oferty.

 Radny Piotr Szpulak zapytał, czy nie chcą partycypować w kosztach przebudowy swojego terenu.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak powiedział, że nie. Dodał, że PZU prowadzi politykę, że chcą być jak najtańsi, likwidują oddziały zamiejscowe, wszystkie nieruchomości, które generują koszty są sprzedawane. Kolejno poprosił Pana Krzysztofa Kulwickiego, aby odniósł się do zapytań radnego na temat pielęgnacji zieleni przy ul. Korfantego.

 Pan Krzysztof Kulwicki powiedział, że drzewa, o których mowa zostały wycięte ze względu na stan bezpieczeństwa. Powiedział, że prowadzone są prace, które mają na celu doprowadzić zieleń do stanu niezagrażającemu bezpieczeństwu. Ograniczają się tylko do takich działań, ponieważ liczą na to, że w najbliższej przyszłości nastąpi poważne zagospodarowanie tego terenu i wtedy kompleksowo te kwestie zostaną uregulowane.

 Radny Jacek Juchniewicz przypomniał, że w poprzedniej kadencji radni debatowali nad projektem uchwały dotyczącym regulaminu korzystania z parków, jednak ten projekt został ściągnięty z porządku obrad sesji i do tej pory nie ma takiego projektu uchwały.

 Pani Beata Boryk powiedziała, że te projekty są w biurze. Dodała, że projekty są wstępnie opracowane, jednak wtedy było dużo uwag, co do sposobu korzystania z parków. Wspomniała, że była to kwestia grillowania w parkach, plażowania i odłów ryb ze zbiorników wodnych. W tej chwili, jeśli chodzi o staw to w Parku Wolności nie jest to dopuszczone, natomiast odpłatnie nie można, ponieważ jest taka karencja tego projektu, że gmina nie może na dotowanym obiekcie zarabiać pieniędzy. Dodała, że być może wrócą jeszcze do tego tematu. Powiedziała, że place zabaw mają swój regulamin, a jeśli chodzi o parki to, to wynika z obostrzeń planu miejscowego i z przepisów ustaw.

 Radna Renata Biss odniosła się do tematu górki saneczkowej. Zaproponowała, aby utwardzić drogę w tym miejscu, ponieważ dużo osób z niej korzysta. Powiedziała, że jeżeli chodzi o drogę wokół parku to jak tylko będą jakieś możliwości to należałoby doprowadzić do lepszego jej stanu.

 Pani Beata Boryk powiedziała, że w informacji jest podane, że firma opracowuje projekt rewaloryzacji plant miejskich i Parku Wolności. W ramach rewaloryzacji Parku Wolności w Brzegu opracowuje się dokumentację, która obejmuje projekt oświetlenia, remonty nawierzchni alejek z elementami małej architektury. Wszystko musi być w oparciu o projekt i wszystko musi mieć zezwolenie konserwatora. Powiedziała, że konar na górce będzie usunięty.

 Radna Renata Biss zapytała, czy utwardzenie drogi na tej górce nie jest możliwe?

 Pani Beata Boryk powiedziała, że projekt będzie obejmował wszystkie drogi.

 Radna Renata Biss zaapelowała do Pana Konserwatora, aby wziął tą sprawę pod uwagę.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec powiedziała, że chodzi pieszo wokół części leśnej Parku Wolności. Stwierdziła, że stan czystości diametralnie uległ poprawie. Powiedziała, że jest tam pewna część trasy asfaltowej, która albo nie została posprzątana, albo nie należy do obowiązków miasta.

**Rada przyjęła w/w informację przez aklamację.**

**Ad.13 Informacja dotycząca działań podejmowanych przez Konserwatora Zabytków w 2015 roku.**

 Informację przedstawił Powiatowy Konserwator Zabytków Pan Radosław Preis- załącznik do protokołu.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec zapytała, jakie działania było podejmowane przez konserwatora odnośnie obiektu Pałacu przy ul. Jana Pawła II, Pałacu przy ul. Chrobrego i obiektu po przychodni na ul. Piastowskiej i jakie są efekty tych działań?

 Pan Radosław Preis powiedział, że jeżeli chodzi o obiekt przy ul. B. Chrobrego 35 to były prowadzone działania pod koniec roku, takie, które przyniosły wymierny efekt. Przy współpracy Inspektora Nadzoru Budowlanego odbyła się kontrola na tym obiekcie. W kontroli nie uczestniczył właściciel obiektu, po mimo zawiadomienia. W wyniku kontroli inwestor został zobowiązany do wykonania pewnych prac i była to decyzja nakazowa dotycząca zabezpieczenia budynku w trzech etapach (fundamenty, dach i elewacja zewnętrzna). Dodał, że pomimo monitów konserwatorskich różnych służb konserwator podjął decyzję o skierowaniu sprawy do Prokuratury Rejonowej w Brzegu dotyczącej możliwości popełnienia przestępstwa niszczenia obiektu. Sprawa ta jest prowadzona przez brzeską policję. Powiedział, że jeżeli chodzi o obiekt przy ul. Piastowskiej 16 to sprawa jest trudna, ponieważ pełnomocnicy są za granicą i dotarcie do nich przez policje jest utrudnione i śledztwo jest nadal prowadzone. Powiedział, że on zamierza uszczegółowić zawiadomienie i Starosta Brzeski wystąpi do prokuratury. Wnioski o zabezpieczenie są wysyłane na bieżąco do wojewódzkiego Konserwatora. Powiedział, że jeżeli chodzi o obiekt przy ul. Jana Pawła II 3, to ten obiekt dzięki staraniom Starosty i jego został w końcu skontrolowany. Zostały wydane pewne decyzje nakazowe i zabezpieczenia. Właściciel próbował tłumaczyć swoje zaniechania brakiem środków, jednak nie wykonał prac związanych z zabezpieczeniem dachu. Dodał, że spotkał się z Panią Iwoną Solisz i przedstawił jej dokumenty. Właściciel unika kontroli, nie odbiera informacji, nie stawia się na kontrole, a on nie ma możliwości wejścia na teren. Jednak w tym przypadku mu się to udało, z czego została sporządzona odpowiednia dokumentacja, która została przekazana Pani Solisz. Pani Dyrektor nakazała swoim radcom prawnym sporządzenie wniosków z odpowiedzialnością finansową. Powiedział, że jeżeli w tym obiekcie zostaną nakazane, a nie zostaną wykonane to będzie nałożona kara finansowa, administracyjna. Powiedział, że on ze swojej strony podejmuje również działania mające na celu znalezienie osób zainteresowanych kupnem tych obiektów. Kolejno odniósł się do obiektu przy ul. Piastowskiej 16. W tym obiekcie konserwator wykonuje kontrole okresowe. Właściciel część tych zaleceń realizuje i pewne rzeczy zabezpieczające zostały tam wykonane. Dodał, że właściciel tego obiektu tłumaczy, że nie może otrzymać kredytu na adaptację tego obiektu. Wspomniał, że z tego obiektu, z wyższych pięter zniknęły obróbki blacharskie, parapety. W związku z powyższym zostało złożone przez Starostwo zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa kradzieży z prośbą o sprawdzenie niszczenia obiektu przez właścicieli. Policja zbadała sprawę i zostało wydane postanowienie o umorzeniu śledztwa, jako nie stwierdzeniu żadnych znamion przestępstwa. Powiedział, że nie zgodzili się z tym postanowieniem i w związku z tym złożyli zażalenie przedstawiając pewne możliwości przeanalizowania aktów notarialnych i przesłuchania światków. Śledztwo zostało wznowione i ta sprawa jest na bieżąco badana.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec powiedziała, że mieszkańcy ul. Piastowskiej, patrzą na to jak Pałacyk przy ul. Piastowskiej się wali i jest to ruina. Odniosła się do Pałacyku przy ul. Chrobrego, gdzie było jedno pęknięcie ściany. Powiedziała, że przez tyle lat zostało to doprowadzone do ruiny. Zapytała, co się działo w tym czasie, jeżeli chodzi o konserwatorów zabytków i jakie decyzje podejmowali z tymi obiektami? Poprosiła, aby to były działania nakazowe, które przyniosą jakiś wymierny skutek. Zapytała o obiekt przy ul. Trzech Kotwic?

 Pan Radosław Preis powiedział, że ten obiekt jest systematycznie zabezpieczany przez właściciela. Ten teren został również uporządkowany. Dodał, że była tam procedura wpisania obiektu do rejestru zabytków. Konserwator nie mogąc zakończyć tej procedury administracyjnie tą sprawę utrzymuje w zawieszeniu. Konserwator Wojewódzki musi ocenić, czy po spaleniu ten budynek nadal spełnia warunki do wpisania go do rejestru zabytków. Właściciel tego obiektu nie ma możliwości innego zagospodarowania swojej działki. Obiecał, że ponownie skieruje pismo o wpisanie obiektu do rejestru zabytków.

 Radny Grzegorz Surdyka poprosił, aby przypomnieć odnośnie tych czterech obiektów daty i jednostki, które te obiekty zbywały.

 Pan Radosław Preis powiedział, że on nie ma tutaj takiej informacji, ale może to przygotować.

 Radny Grzegorz Surdyka powiedział, że chodzi o obiekt przy ul. Chrobrego, Przychodnia przy ul Piastowskiej, żłobek przy ul. Jana Pawła II oraz żłobek przy ul. Trzech Kotwic. Zapytał, kiedy radni mogą liczyć na odpowiedź?

 Pan Radosław Preis powiedział, że w następnym tygodniu postara się dostarczyć.

 Radny Robert Karlikowski poprosił, aby tę informację Pan Konserwator poszerzył o obiekt przy ul. Długiej 24.

 Radny Eugeniusz Zwierzchowski powiedział, że został zaskoczony, że dominującym w Brzegu budownictwie kamienicznym na przełomie XIX wieku dominowały kolory piaskowe. Zapytał, gdzie on może znaleźć takie informacje? Powiedział, że szkoda, że tak późno ten materiał dotarł. Zapytał o portal, który się wali w rynku, czy pan konserwator podejmuje jakieś działania w tej sprawie?

 Pan Radosław Preis powiedział, że jeśli chodzi o portal to wspólnota ma pozwolenia jak również dokumenty. Powiedział, że nie ma funduszy, ale przymierza się, żeby skorzystać z programów dotacyjnych. Powiedział, że jeżeli chodzi o kolorystykę to opierał się na badaniach tardo graficznych, które były wykonane w Brzegu. Powiedział, że taką informację radnemu dostarczy.

 Radny Jacek Juchniewicz przypomniał, że ostatnio pytał o wiszące reklamy wielkoformatowe na terenie strefy A. Zapytał, ile reklam udało się usunąć Panu Konserwatorowi od tego czasu?

 Pan Radosław Preis powiedział, że nie pamięta konkretnych danych.

 Radny Jacek Juchniewicz zapytał, ile zostało zlikwidowanych tych wielkoformatowych w strefie A?

 Pan Radosław Preis powiedział, że około 10 na granicy strefy A.

 Radny Jacek Juchniewicz poprosił o podanie trzech przykładów ze strefy A, gdzie te reklamy zostały zdjęte.

 Pan Radosław Preis powiedział, że na piśmie przygotuje taką informację.

 Radny Jacek Juchniewicz powiedział, że prosi o informacje na piśmie. Przypomniał, że przy ostatnim spotkaniu mówił o reklamach, podawał przykłady jak wyglądają reklamy na sklepach. Przypomniał również, że prosił Pana Konserwatora, aby swojej pracy przy usuwaniu reklam nie zaczynał od drobnych kupców tylko zajął się wielkimi reklamami, a pan Konserwator zrobił odwrotnie. Zapytał, czy to było złośliwe, czy nie miał Pan innego pomysłu? Powiedział, że jako podstawę prawną Pan Konserwator podał radnego Juchniewicza. Zapytał, czy w pismach o ściągnięcie tych reklam Pan Konserwator wpisał, jako podstawę prawną radny Juchniewicz, czy wpisał przepisy na podstawie, których należy ściągnąć reklamę?

 Pan Radosław Preis powiedział, że jeżeli chodzi o procedurę zgłoszeń reklam, które są samowolne to podstawy prawne są podawane zawsze. Dodał, że jeżeli ma informację to musi ją zwrotnie podać skąd taka informacja się pojawiła.

 Radny Jacek Juchniewicz powiedział, że Pan Konserwator zaczął ściągać reklamy przy obiektach handlowych. Wspomniał, że on prosił, żeby Pan Konserwator dał przynajmniej dwa lata, ponieważ to są duże środki, żeby zmienić szyld na stylizowany. Powiedział, że ściągnięcie reklamy wielko powierzchniowej nie kosztuje nic. Pan Konserwator zaczął od drobnych przedsiębiorców z informacja taką, że radny Juchniewicz życzy sobie ściągnięcia tych reklam. Dodał, że taką informację otrzymał od zarządców wspólnot.

 Pan Radosław Preis powiedział, że to nie było na zasadzie, że radny Juchniewicz.

 Radny Jacek Juchniewicz powiedział, że dlatego pytał, co Pan Konserwator podał w podstawie prawnej. Pan Konserwator ma narzędzia i przepisy w ręku, których może użyć. Zapytał, czy w ostatnim czasie Pan Konserwator nie zauważył nowych, wielkich reklam np. na ul. Długiej?

 Pan Radosław Preis powiedział, że radny poprzednio pytał o budynek na rogu ul. 3 Maja i ul. B. Chrobrego to zostanie to sukcesywnie usuwane jak również informacje będą przekazywane z odpowiednią podstawą prawną.

 Radny Jacek Juchniewicz powiedział, że Pan Konserwator będąc na tym stanowisku powinien doprowadzić do tego, aby to miasto wyglądało normalnie. Stwierdził, że dla niego reklama wisząca na kamienicy w strefie A wygląda tak samo jak bazgroły na ścianach. Kolejno podał przykład budynku na rogu ul. Długiej i ul. Chrobrego Orange wielka, żółta reklama, która wygląda tragicznie.

 Pan Radosław Preis powiedział, że postępowanie trwa długo.

 Radny Jacek Juchniewicz powiedział, że chodzi o natychmiastową reakcję. Powiedział, że takich reklam jest dużo, on nie chce wskazywać. Pan Konserwator powinien sam wyjść z inicjatywą. Powiedział, że poczeka na pismo od Konserwatora w sprawie informacji usuniętych już reklam. Zapytał, jaki wpływ miał Pan Konserwator na wydanie pozwolenia na rozbudowę dawnego domu handlowego?

 Pan Radosław Preis powiedział, że nie miał żadnego wpływu. Wszelkie dokumenty wydawał Wojewódzki Konserwator.

 Radny Jacek Juchniewicz powiedział, że jest to strefa A i jak dobrze pamięta to nie było możliwości rozbudowy tego obiektu.

 Pan Radosław Preis powiedział, że nie posiada takich informacji. Powiedział, że wydział budownictwa analizuje te wszystkie pozwolenia, uwarunkowania i musi wydawać pozwolenia zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

 Radny Jacek Juchniewicz powiedział, że może warto Wojewódzkiego Konserwatora zainteresować tą sprawą, ponieważ z tego, co wie będzie jeszcze kontynuowana rozbudowa. Poprosił, aby sprawdzić, czy jest taka możliwość wynikająca z planu zagospodarowania przestrzennego. Wspomniał, że te barierki, które są założone przy podjeździe, nie są stylizowane. Pan Konserwator zwraca uwagę na kolorystykę kamienic, zleca badania, a ktoś dostaje pozwolenie i zakłada zwykłą rurę.

 Pan Radosław Preis zadeklarował, że sprawdzi, czy inwestor działa zgodnie z pozwoleniem.

 Radny Jacek Juchniewicz powiedział, że nawet jak działa zgodnie z pozwoleniem to należy zainteresować konserwatora, kto wydał pozwolenie na coś tak szkaradnego.

 Pan Radosław Preis powiedział, że pozwolenia konserwatorskie i budowlane są także wydawane w kontekście planu miejscowego. Plan dla Brzegu jest datowany na 2003 rok i zawiera dużo ogólników. Odniósł się do montowania reklam w strefie A. Powiedział, że plan to dopuszcza po uprzednim uzgodnieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Opolu.

 Radny Jacek Juchniewicz zapytał, które reklamy są uzgodnione z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Opolu? Stwierdził, że teraz to w Pana kompetencji jest to uzgadnianie. Zapytał ile osób uzgadniało w ostatnim czasie?

 Pan Radosław Preis powiedział, że coraz większa liczba uzgadnia.

 Radny Jacek Juchniewicz powiedział, że nowych reklam z panem Konserwatorem nie konsultują przykładem jest reklama Orange, sklepy monopolowe.

 Pan Radosław Preis powiedział, że te, które są uzgodnione maja walory estetyczne, a wszystkie pozostałe są kontrolowane. Powiedział, że czasem właściciele zdejmują reklamy i pozostają w witrynach.

 Radny Grzegorz Kapela powiedział, że dzisiaj składał interpelacje odnośnie budynku przy ul. Piastowskiej 16. Dodał, ze Pan Konserwator mówił o minimalnych warunkach technicznych, które spełnia ten budynek. Stwierdził, że jeżeli będą w taki sposób traktować te budynki, które spełniają minimalne warunki, to muszą w końcu coś z tym zrobić. Wspomniał, że zgłosili się do niego mieszkańcy ul. Spacerowej i tak pomimo tego, że wygląda to źle, według niego nie spełnia to tych warunków, a poza tym na tym terenie mieszkają osoby bezdomne i jest to bardzo zanieczyszczony teren. Poprosił, aby zwrócić na ten teren uwagę.

 Pan Radosław Preis powiedział, że jeżeli chodzi o sam obiekt, to fakt, iż na nim zamieszkują osoby bezdomne również był podnoszony w zgłoszeniu do policji. W decyzjach nakazowych nie da się dojść do takiego stanu, żeby te obiekty estetyzować.

 Radny Grzegorz Kapela powiedział, że jeżeli będą akceptować minimalne warunki techniczne to skończy się to tak jak w przypadku obiektu przy ul. Chrobrego.

 Pan Radosław Preis powiedział, że zgadza się z radnym i też tego nie akceptuje, dlatego w każdą stronę, w która ma możliwość pójść, idzie. Stwierdził, że niestety prawo jest ułomne. Powiedział, że nawet, jeżeli istnieją możliwości odbierania obiektów to gmina, czy skarb państwa musi taki obiekt przeznaczyć na cele publiczne. Wspomniał, że rozmawiają z przedstawicielami Ministerstwa Kultury i próbują wywalczyć, żeby prawo w tym zakresie było łatwiejsze. Powiedział, że wczoraj znalazł się inwestor, który zakupił kamienicę i zgłosił się do niego, aby ustalić szczegóły. Z informacji, które dzisiaj rano uzyskał wynika, że czarne chmury zbierają się nad Brzeskim Browarem przy ul. Ofiar Katynia.

**Rada przyjęła w/w informację przez aklamację.**

**14. Przyjęcie uchwał w sprawie:**

**Druk nr 1-** zmian w budżecie Gminy Brzeg na 2016r. oraz zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Brzeg na 2016 rok

Projekt uchwały przedstawiła Pani Katarzyna Szczepanik.

***Opinie Komisji:***

*1) Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego – pozytywnie*

*2) Komisja Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska –pozytywnie*

*3) Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji – pozytywnie*

*4) Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Rodziny – pozytywnie*

 Radny Piotr Szpulak powiedział, że rozmawiali na temat tego projektu uchwały na komisji. Powiedział, że intrygująca jest kwota 55 tyś zł na zdrój czerpany z poiwem dla zwierząt. Stwierdził, że nie zna takiej sytuacji, żeby jakiekolwiek zwierzę padło z powodu braku wody w Parku Centralnym, dlatego zastanawia się, czy jest to sensowne wydatkowanie takich pieniędzy. Dodał, że z drugiej strony mają remont ul. Piastowskiej, mają również w tym roku okazję, aby piękny, zabytkowy obiekt Klubu Garnizonowego został również wyremontowany. Zapytał, czy nie warto by było przeznaczyć te pieniądze również na Park Centralny, ale na inną inwestycję związaną z posadowieniem Trytona?

Powiedział, że było wiele propozycji umiejscowienia Trytona i jednym z nich był skwer za Klubem Garnizonowym, a przed pocztą. Jego zdaniem jak również zdaniem wielu mieszkańców jest to bardzo dobry pomysł. Uważa, że ta kwota wystarczyłaby na uzbrojenie i posadowienie Trytona. Powiedział, że mieliby pięknie rozpoczynający się wstęp do ścisłego centrum. Powiedział, że w budżecie nie znalazł środków na cel związany z Trytonem i wydaje mu się, że ten skwer będzie dobry.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak powiedział, że tematem jest zdrój czerpany, natomiast Tryton jest sprawą ważną, ale tego się nie rozwiąże kwotą 55 tyś zł. Powiedział, że jeżeli chodzi o zdrój czerpany to mają możliwość odzyskania tych pieniędzy poprzez 85%. Powiedział, że jeżeli chcą kompleksowo wyremontować park to tego typu inwestycja, która się wydaje być droga to jest jedyna szansa, żeby ją zrealizować. Powiedział, że tym bardziej, że jest szansa odzyskania 85%, to, dlaczego nie. Powiedział, że jeżeli chodzi o Trytona to mają kilka miejsc zlokalizowanych i jedno z tych miejsc przy ul. Piastowskiej nie ma zgody Wojewódzkiego Konserwatora w związku z tym przeniesienie fontanny koło Klubu Garnizonowego nie jest możliwe, natomiast mają zgodę na przeniesienie i usadowienie obok willi przy ul. Chrobrego. Dodał, że jest to lokalizacja tymczasowa, dlatego nie chcą podejmować decyzji do momentu, dopóki sprawa willi nie zostanie jasna. Powiedział, że czynią starania, aby w jakiś sposób sprawę tej willi uregulować i znaleźć właściwą lokalizację dla Trytona. Powiedział, że na dzień dzisiejszy nie może tego obiecać i nie może powiedzieć, że tak się nie stanie.

 Radny Piotr Szpulak zapytał, czy nie ma możliwości, żeby Tryton usadowić w tym miejscu, które on wskazał?

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak powiedział, że nie ma, ponieważ oni też ta lokalizację wskazywali.

 Radny Piotr Szpulak zapytał, jakie są szanse na to, żeby te 85% odzyskać?

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak powiedział, że są bardzo duże szanse.

 Pani Katarzyna Szczepanik powiedziała, że to jest już zapisane w umowie, że 85% uzyskają jak również te pieniądze są wprowadzone do budżetu.

 Radny Piotr Szpulak powiedział, że to zmienia postać rzeczy.

 Radny Jacek Juchniewicz powiedział, że oglądał prospekt z czerpakami i przychyla się do opinii pana burmistrza w tej kwestii. Powiedział, że jakby mieli stawiać cos takiego, to powinno to być stylizowane. Powiedział, że może Prezes PWiK, który robi piękne hydranty z herbem naszego miasta również do tego dołoży cegiełkę.

 Prezes PWiK Pan Artur Stecuła wypowiedział się w kwestii czerpaka.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak powiedział, że chciałby, żeby to wyglądało bardzo ładnie, natomiast te argumenty, które padły trochę go przekonują. Powiedział, że można by było pomyśleć o jakimś zabezpieczeniu np. monitoring.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec poddała pod głosowanie projekt uchwały według druku nr 1

**Rada przyjęła w/w uchwałę: za-17, jednogłośnie**

**UCHWAŁA Nr XIX/185/16**

**Załącznik do protokołu**

**Druk nr 2-** zmiany uchwały Nr XXXVIII/240/13 Rady Miejskiej Brzegu z dnia 22 marca 2013r. w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych nauczycielom zajmującym stanowisko dyrektora, wicedyrektora; określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy – Karta Nauczyciela oraz ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin nauczycieli realizujących w ramach stosunku pracy obowiązki określone dla stanowisk o różnym tygodniowym wymiarze godzin w jednostkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Brzeg.

Projekt uchwały przedstawił Pan Stanisław Kowalczyk wraz z autopoprawką w punkcie 6) nauczyciel wspomagający:

- w przedszkolu - 25 godzin,

- w klasach I-III szkoły podstawowej- 23 godziny,

- w klasach IV-VI szkoły podstawowej - 22 godziny,

- w klasach I-III gimnazjum - 22 godziny."

***Opinie Komisji:***

*1) Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego – pozytywnie*

*2) Komisja Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska –pozytywnie*

*3) Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji – pozytywnie*

*4) Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Rodziny – pozytywnie*

Pan Stanisław Kowalczyk powiedział, że ten projekt był konsultowany i nie było żadnych wniosków. Dodał, że była również prośba o opinie związków do tego projektu uchwały. Powiedział, że jedne i drugie związki wydały opinię negatywną.

 Radny Piotr Szpulak zapytał, co spowodowało, że pojawiła się autopoprawka do tego projektu?

 Pan Stanisław Kowalczyk powiedział, że tak jak wspominał na komisjach była negatywna opinia i dlatego pan burmistrz podjął decyzję, aby ponownie skonsultować się z dyrektorami szkół oraz ze związkami zawodowymi i podczas tego spotkania zaproponowano takie rozwiązanie, które zostało podtrzymane mimo negatywnych opinii związków zawodowych.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec poddała pod głosowanie projekt uchwały według druku nr 2

**Rada przyjęła w/w uchwałę: za-16, przeciw-0, wstrzymało się-1,**

**UCHWAŁA Nr XIX/186/16**

**Załącznik do protokołu**

**Ad.15 Odpowiedzi na interpelacje i rozpatrzenie wniosków radnych.**

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak odniósł się do wniosku złożonego przez radną Elżbietę Kużdżał dotyczącego terenu PKS-u. Powiedział, że skierują pismo do właściciela, aby tym terenem się zajął.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak odniósł się do wniosku złożonego przez radną Renatę Biss i radną Aleksandrę Wróblewską w sprawie toalety publicznej w Parku Nadodrzańskim. Powiedział, że nie jest zwolennikiem tymczasowych rozwiązań. Jego zdaniem najlepszym rozwiązaniem będzie uruchomienie toalet istniejących, czyli udostępnienie osobom spacerującym po parku dwóch obiektów tj. hala przy ul. Oławskiej, na której odbywają się różne zajęcia. Dodał, że tam są kraty, które oddzielałyby wejście na obiekt. Stwierdził, że nie będą musieli wtedy wydawać pieniędzy na TOY-TOY, które nie wyglądają estetycznie w zabytkowych parkach, natomiast można wywiesić tabliczki informujące, gdzie można skorzystać z toalety. Dodał, że drugim miejscem jest siedziba organizacji pożytku publicznego i jego zdaniem nic nie stoi na przeszkodzie, żeby z jednej strony parku była udostępniona toaleta przy hali na ul. Oławskiej, a z drugiej strony od ul. Jagiełły byłaby udostępniona w budynku organizacji pożytku publicznego. Powiedział, że wymagałoby to jedynie dobrego oznakowania.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak odniósł się do interpelacji radnego Piotra Szpulaka odnośnie awarii. Przyznał, że ta awaria miała miejsce, natomiast stwierdził, że nie są w stanie przewidzieć awarii stąd nie mają nic na usprawiedliwienie. Dodał, że w tym samym czasie odbywała się również impreza „Nocna dycha”, a trasa wcześniej była sprawdzana na całej długości. Kolejno odniósł się do interpelacji radnego Szpulaka odnośnie PZU trasy zdrowia. Powiedział, że mają projekt związany ze ścieżkami pieszo-jezdnymi dla osób korzystających z rolek i rowerów. Pracują nad tym, aby jednym z takich miejsc był Park Wolności. Powiedział, że jeżeli chodzi o betonowe ścieżki to chcą je wykonać po śladzie, czyli po obecnie istniejącym asfalcie. Dodał, że na Górkę Jerzego nie planują wejść z inwestycją typu ścieżka, ponieważ wtedy przestałby to być park. Stwierdził, że park musi mieć urok leśny.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak odniósł się do interpelacji radnego Roberta Karlikowskiego odnośnie remontu podwórka. Powiedział, że są w trakcie inwentaryzacji podwórek, tych, które wymagają odpowiednich remontów. Dodał, że mniej więcej mają już określone te podwórka i zaczynają szacować koszty. Stwierdził, że ten koszt jest duży i wynosi około 1 mln zł. Stwierdził, że jest wiele takich miejsc, które wymagają remontu, więc ustalą chronologię działań. Zastanawia się nad tym, aby zabezpieczyć na to zagadnienie więcej pieniędzy, żeby to zrobić w formule przetargowej. W takiej formule istnieje szansa, że wynegocjują lepszą cenę, co spowoduje, że oszczędności będą mogli przeznaczyć na inne podwórka, których jest w granicach około 30. Dodał, że są przed spotkaniem, na którym zadecydują, od których podwórek zaczną. W przyszłorocznym budżecie będzie chciał zabezpieczyć środki przynajmniej w części na to zadanie.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak odniósł się do interpelacji radnej Bożeny Szczęsnej odnośnie Bitwy pod Małujowicami. Powiedział, że to była świetna impreza i wielu mieszkańców podzielało tą opinię. Stwierdził, że jedyne, do czego mógłby mieć pretensje to pogoda, na którą nie mieli wpływu. Stwierdził, że mimo złej pogody ta impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem. Na imprezie był obecny Wicewojewoda, Starosta, Burmistrzowie Prezydent Pan Artur Wiśniewski jak również innych goście z różnych stron Polski. Powiedział, że świetnie to było przedstawione medialnie, a przekaz historyczny był bardzo dobry. Dodał, że chcieli uczyć historii na żywo pokazując przy okazji walory naszego parku, miasta, ponieważ inscenizacja była w kilku częściach miasta przy Zamku Piastów Śląskich i oblężenia Brzegu, więc nie można twierdzić, że to zdarzenie było tylko powiązane z Małujowicami i Gminą Skarbimierz. Powiedział, że ta bitwa zadecydowała o przynależności Śląska. Dodał, że ta impreza rozpoczęła się od panelu historycznego, na który zaprosili naukowców i podczas tej konferencji można było się dowiedzieć, jakie znaczenie odegrała dla całego regionu. Stwierdził, że dzisiaj propozycje radnej Szczęsnej, które mają na celu tylko i wyłącznie szerzenie defetyzmu i pomniejszenie sukcesu związanego z tą imprezą są nie na miejscu. Stwierdził, że przykro mu, że musi to mówić pozostałym radnym, ponieważ radna Szczęsna z reguły nie ma czasu, żeby doczekać do momentu udzielenia przez niego odpowiedzi. Powiedział, że wygląda to tak, że radna Szczęsna przygotowuje pytania, które mają na celu przedstawienie jakiegoś negatywnego charakteru zdarzenia, po czym nie daje mu możliwości obrony, ponieważ on wypowiada się w małym audytorium, natomiast w gazecie ukarzą się tylko jej pytania, które będą coś insynuowały. Radna Bożena Szczęsna często posługuje się stwierdzeniami typu: „słyszeliśmy, ludzie mówią, chodzą słuchy”. Poprosił, aby radna podała przykład osób, które to kwestionowały. Stwierdził, że on też ma kontakt z mieszkańcami i personalnie nie potrafiłby wskazać takiej grupy osób, które mówiły, żeby tego absolutnie nie robić. Stwierdził, że tak jak „Nocna dycha” była przemilczana, a była to świetna impreza, którą należałoby się chwalić, tak też rocznica 275 Bitwy pod Małujowicami była niewątpliwie wydarzeniem. Stwierdził, że ma nadzieję, że te zapytania będą w końcu miały jakiś konstruktywny charakter, ponieważ za każdym razem radna kwestionuje pewne działania, a tym czasem wszystkie gminy i miasta realizują zadania po to, żeby się wspólnie cieszyć. Stwierdził, że trochę jest przerażony tą hipokryzją, ponieważ jeżeli faktycznie radna Bożena Szczęsna bała się, że zostanie zgermanizowana zaproszeniem na nasze przyjęcie, to powinna była nie przyjść. Stwierdził, że przychodząc tutaj z jednej strony deklaruje, że wpisuje się w naszą politykę, a z drugiej strony po przyjęciu zadaje pytania, takie, które kwestionują jej obecność na tych uroczystościach. Kolejno stwierdził, że to jest już problem radnej Szczęsnej i osób, które piszą jej te wystąpienia-interpelacje. Powiedział, że była to świetna impreza, bardzo dobrze odebrana przez mieszkańców i ma nadzieję, że również przez radnych. Kolejno podziękował radnym za włączenie się w tą imprezę. Następnie odniósł się do kosztów tej imprezy. Powiedział, że koszt był w granicach około 41 tyś zł ze strony miasta, natomiast, jeżeli chodzi o Gminę Skarbimierz to około 6 tyś zł. Grupa rekonstrukcyjna kosztowała około 30 tyś zł, ochrona-3 tyś 720 zł, TOY-TOY- 3, 5 tyś zł, obsługa medyczna, lektor, reklama billboardowa**,** reklama w prasie, opłata skarbowa, catering, paliwo dla agregatu prądotwórczego to wszystko składało się na całość kosztu. Powiedział, że jeśli chodzi o Gminę Skarbimierz to dwa namioty, dwa agregaty prądotwórcze i obsługa sześcioosobowa. Stwierdził, że nie jest prawdą, że Gmina Skarbimierz się nie zaangażowała, może nie zaangażowała się w takim stopniu jakby chcieli. Kolejno stwierdził, że też wspólnie realizują imprezę z Powiatem Brzeskim, teraz będą wydarzenia brzeskie i nowy pomysł, który niedawno się pojawił to jest to, żeby zrobić rekonstrukcję wydarzeń, co będzie powodowało dodatkowy koszt. Powiedział, że to nie są częste sytuacje i warto być gościnnym, bo ta wartość dodana po takich spotkaniach jest nieprzeliczalna na pieniądze. Powiedział, że do tej pory polityka miasta była tak prowadzona, że gmina się zamykała. Dzisiaj starają się, aby podczas wszystkich wydarzeń zapraszać radnych, prezesów spółek, dyrektorów i zaprzyjaźnione gminy, ponieważ on, jako burmistrz często również jest zapraszany na różne uroczystości i imprezy, gdzie obecność jest podkreślana np. Koncert upamiętniający ŚP. Kurta Mazura z udziałem Prezydenta Republiki Federalnej Niemiec. Jego zdaniem kierunek jest słuszny i prosi, aby nie dać sobie wmówić, że te działania są niepotrzebne, albo nie przynoszą efektów. Powiedział, że mieli gości z miast partnerskich, którym również podobało się to wydarzenie. Podczas uroczystości była również okazja, aby poznać nowego burmistrza Beroun. Dodał, że jego osobistym marzeniem jest to, żeby Brzeg żył, żeby cały czas się coś działo i żeby mieszkańcy mieli alternatywę, ponieważ to pobudza pewien ruch w mieście. Wspomniał, że opinie hotelarzy są również pozytywne, ponieważ po tych imprezach hotele były pełne, a to napędza pewną spiralę. Stwierdził, że mimo kosztów poniesionych na imprezę te środki się na pewno zwracają. Powiedział, że to jest polska gościnność i chcieliby być również gościnni w stosunku do turystów z zewnątrz i taka była idea tego wydarzenia. Podkreślił, że przekaz medialny był znakomity i wszyscy pytali, kiedy to będzie powtórzone.

Kolejno odniósł się do interpelacji radnej Szczęsnej odnośnie zamieszkania w wyremontowanym domku na stadionie. Powiedział, że budynek jest zabytkowy i w nim znajduje się pięć pokoi wyposażonych w piętrowe łóżka, co umożliwia przenocowanie 14 osób. Na parterze mieszka zawodnik Stal Brzeg i koszykarka, która jest na pierwszym piętrze. Dodał, że oni korzystają z tych pokoi w ramach współpracy z klubami. Dodał, że z tych pokoi na stadionie korzystają również pracownicy wykonujący zadania na terenie miasta, czy na rzecz BCK i MOSiR, którzy ponoszą odpłatność za korzystanie z tego obiektu. Dodał, że z tego obiektu również korzystały osoby, które były w grupach rekonstrukcyjnych. Następnie odniósł się do interpelacji radnej Szczęsnej odnośnie wyjazdu na mecz w piłce ręcznej. Powiedział, że wydarzenie, w którym uczestniczył to było otwarcie Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej z udziałem Prezydenta RP. Stwierdził, że nie wszyscy dostali zaproszenia i nie wszyscy mogli uczestniczyć i był to niewątpliwie ogromny splendor. Stwierdził, że bardzo często jest tak, że korzysta z auta służbowego, ale nie bierze kierowcy, po to, żeby nie dawać pretekstów osobom nieżyczliwym, aby powiedziały mu, że to generuje koszty, chociaż wielu burmistrzów i prezydentów jeździ z osobami towarzyszącymi i kierowcami. Powiedział, że tak było podczas wyjazdu do Lipska, gdzie zabrał ze sobą małżonkę, natomiast nie brał kierowcy i podobnie było podczas tego wyjazdu do Krakowa. Natomiast na poprzedniej sesji przy udzielaniu odpowiedzi na interpelacje pomylił się, ponieważ mówił, że radna Szczęsna była w Goslar. Radna Bożena Szczęsna była dwukrotnie w Beroun, gdzie korzystała z kierowcy i samochodu służbowego jadąc na bal. Kolejno zapytał, czy ktoś z państwa, będąc radnym w poprzedniej kadencji miał propozycję wyjazdu na bal i jakie to miało znaczenie dla miasta? Powiedział, że radna rozliczając delegację napisała, że nie korzystała z wyżywienia. Stwierdził, że bal bez wyżywienia rzadko się zdarza. Stwierdził, że żałuje, iż nie ma w tej chwili radnej Szczęsnej, która by mogła odpowiedzieć, jakie było znaczenie i jakie korzyści miasto miało z tytułu jej wyjazdów na bale do Beroun? Kolejno stwierdził, że on by nie śmiał zadawać pytania w taki sposób mając za skórą wyjazd, chyba, że rzeczywiście radna ma uzasadnienie, którego on nie zna. Powiedział, że jako burmistrz chciałby być obecny na wielu uroczystościach, wydarzeniach i imprezach z udziałem wielu gości, ponieważ tam się załatwia wiele różnych spraw dla miasta. Kolejno odniósł się do interpelacji radnej Szczęsnej odnośnie zamówień z wolnej ręki. Powiedział, że poprosi Biuro Organizacyjno- Prawne, żeby przedstawiło informację radnej. Dodał, że wszystkie informacje są dostępne na BIP. Następnie odniósł się do interpelacji radnej Szczęsnej odnośnie czyszczenia sieci wodociągowej. Powiedział, że na tą interpelację odpowiedzi udzieli Prezes PWiK.

 Pan Artur Stecuła powiedział, że sieci wybudowano przy założeniu, że ludzie kiedyś zużywali wodę na poziomie 200 litrów na osobę na dzień. Na dzień dzisiejszy w naszym mieście ta średnia wynosi 86 litrów dziennie i wynika to z używania wodo-oszczędnych urządzeń. Stwierdził, że mają problem z tym, że ta woda przebywa w rurociągach zbyt długo. Stwierdził, że niestety czyszczenie w okresie zimowym nie dałoby zbyt dużo, dlatego, że musieliby je i tak powtórzyć przez okresem letnim. Powiedział, że czyszczą nie, dlatego, żeby ponosić koszty, tylko, dlatego, żeby zabezpieczyć przed ryzykiem. Powiedział, że zdają sobie sprawę z ryzyka epidemiologicznego i prowadzą stały monitoring i widzą, że w okresach kwietniowych niestety to czyszczenie jest wymagalne. Odniósł się do płukania sieci, które odbędzie się w dniu jutrzejszym. Powiedział, że jest to na wniosek pana burmistrza, który mając również na uwadze interes właścicieli obiektów gastronomicznych poprosił PWiK, aby tą uciążliwość jak najbardziej zmniejszyć. Dodał, że w tym roku po raz pierwszy będą płukać sieć nie wyłączając wody w całym mieście, tylko będą przepłukiwać końcówki, czyli nie będzie ciągłego wyłączenia wody. Powiedział, że będą zmniejszone ciśnienia wody w tych rejonach. Najprawdopodobniej będą musieli powtórzyć płukanie sieci, ponieważ to przepłukiwanie końcówek sieci może spowodować wyłączenie i stąd też ten komunikat. Powiedział, że uprzedzają odbiorców i do tego są zobligowani, natomiast w miesiącu czerwcu lub lipcu będą monitorować stan wody w sieciach i w razie, czego dokonają płukania kompleksowego. Powiedział, że okres kwietniowy nie jest wybierany, dlatego, że chcą komuś coś utrudniać tylko, dlatego, żeby dbać o bezpieczeństwo sanitarne naszych mieszkańców. Uzgodniono z panem burmistrzem, że będą się kontaktować z właścicielami lokali gastronomicznych i spróbują wybrać najbardziej dogodny moment. W przyszłej procedurze czyszczenia sieci nie będą tylko i wyłącznie uwzględniać interesu największych odbiorców, np. Zakładu Kruszwica, ale również będą się pochylać nad harmonogramem imprez wszystkich lokali w Brzegu. Podsumował, że nie będzie wyłączenia wody, będą okresowe spadki ciśnienia w niektórych częściach miasta i następnego dnia mogą nastąpić zakłócenia, jeżeli chodzi o klarowność wody. Kolejno odniósł się do pisma od mieszkańców dotyczącego gratulacji odnośnie uzyskania pieniędzy na budowę wałów przeciwpowodziowych. Kolejno pogratulował radnemu Robertowi Karlikowskiemu i pozostałym radnym. Powiedział, że on zajmuje się tą sprawą od 2010 roku i brał udział w wielu spotkaniach, które organizował Burmistrz Jerzy Wrębiak. Stwierdził, że te pieniądze zostały „wydrapane” przez pana burmistrza. Wspomniał, że razem z panem burmistrzem jeździli do ministerstwa, do NFOŚ, do Krakowa do Przewodniczącej Rady KZGW i sam apel Rady nic by nie dał. Stwierdził, że tak naprawdę zwyciężyła determinacja i to są pieniądze „wydrapane”.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak odniósł się do interpelacji radnego Marcina Samula odnośnie zabezpieczenia obiektu. Powiedział, że takie pismo zostało wystosowane do Powiatowego Inspektora Nadzoru.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak odniósł się do interpelacji Przewodniczącej RM Barbary Mrowiec odnośnie siłowni. Powiedział, że jeżeli chodzi o siłownię w Parku Wolności to tak naprawdę jest siłownia na stadionie i dlatego nie chcą się powtarzać. W parku są ścieżki zdrowia, które doskonale się wpisują w charakter tego miejsca. Powiedział, że jeżeli chodzi o ławki w Parku Wolności, to zaleca Przewodniczącej RM, żeby wybrała się do parku na spacer, ponieważ dużo się zmieniło.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec powiedziała, że mówiła, że pięknie wygląda ta część parku przy stawie, natomiast chodzi jej o część leśną.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak stwierdził, że nie tylko, ponieważ sukcesywnie ilość ławek się zwiększa. Dodał, że w Parku Centralnym brakuje im jeszcze tylko kilku ławek, a w Parku Wolności cała część, nie tylko część parkowa w kierunku Kwadratówki są trzy ławki, będą jeszcze uzupełnione 3, w Alei Dębowej przy Kwadratówce są ławki po jednej i drugiej stronie, będą montowane kosze. Stwierdził, że są w trakcie i to wszystko się dzieje.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec powiedziała, że myśli o tych 3 km asfaltowych.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak stwierdził, że to wszystko będzie sukcesywnie następowało i jeżeli chodzi o część leśną to również będzie to uzupełniane. Kolejno odniósł się do interpelacji Przewodniczącej RM odnośnie dziur na ul. Kochanowskiego. Powiedział, że to zostanie sprawdzone i w ramach bieżących napraw zostanie to wykonane. Następnie odniósł się do interpelacji Przewodniczącej RM odnośnie pisma Pani Seredy i przeznaczenia Gimnazjum Piastowskiego na Dom Spokojnej Starości. Powiedział, że jednym z ich sztandarowych pomysłów, które chcieliby zrealizować to jest umiejscowienie tam Muzeum Kresów. Projekt koncepcyjny, który mają zakłada pozyskanie środków zewnętrznych. Powiedział, że dzisiaj adaptacja tego budynku spowodowałaby, że musieliby zawiesić wszystkie inne, ważne decyzje, o których tutaj dzisiaj była mowa i z tego względu takich deklaracji złożyć nie może. Stwierdził, że mogą natomiast iść w kierunku poszukiwania osób, które będą chciały im pomóc w idei Muzeum Kresów na bazie budynku historycznego. Stwierdził, że to jest o tyle ważny temat, ponieważ mogliby ratować budynek, który w 2019 roku będzie miał 450 lat i jednocześnie tworzyć uzupełnienie oferty centrum Starego Miasta. Powiedział, że z jednej strony jest Muzeum Piastów Śląskich, a po drugiej stronie mieliby interaktywne Muzeum Kresów, w którym można by było umiejscowić izbę pamięci i przedstawić rekonstrukcję wydarzeń i mieszkańców na terenach Śląska Opolskiego. Powiedział, że budynek kubaturowo jest bardzo duży, ale mają projekt koncepcyjny przygotowany przez świetnego architekta Pana Mirosława Nizio, który za swoje projekty otrzymał wiele nagród. Powiedział, że jeżeliby takie muzeum powstało to Brzeg stałby się bardzo atrakcyjnym miastem turystycznym. Powiedział, że ten temat daje im możliwość pozyskania źródła finansowania pod warunkiem, że spróbują.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak odniósł się do interpelacji złożonej przez radnego Grzegorza Kapelę odnośnie budynku przy Państwowej Szkole Muzycznej. Powiedział, że wyślą informację do właścicieli o uporządkowanie swoich obiektów. W tej kwestii wspierają Powiatowego Konserwatora Zabytków, ponieważ razem mają wspólne działania np. dach ratusza, pieniądze przeznaczone dla wspólnot, Klub Garnizonowy jak również parki. Stwierdził, że chcą również wspierać działania związane z uporządkowaniem terenów należących do właścicieli prywatnych np. Kępa Młyńska, która ma nowego właściciela. Powiedział, że jest po spotkaniu z tym właścicielem, na którym przedstawił plany miasta, co do tego terenu. Właściciel obiecał, że do końca roku mała wysepka zostanie uporządkowana, a następnie sukcesywnie będzie przechodził do swoich terenów. Stwierdził, że szukają rozwiązań, żeby spowodować, że ten partner prywatny i oni, jako właściciel będą się starali realizować wspólny projekt. Powiedział, że brak polityki spowodował to, że dzisiaj w najmniejszej sprawie muszą się pytać i prosić, a tym czasem zadanie miasta powinno być zupełnie inne. Powinni tworzyć pewne ramy działania po to, żeby umożliwić mieszkańcom funkcjonowanie. Mieszkańcy mają świetne pomysły, które będą realizować tylko muszą ze strony miasta mieć wsparcie, a nie destrukcyjne działanie. Podziękował radnym za współpracę. Stwierdził, że jest to dla niego ważne, ponieważ gro realizowanych projektów pochodzi również od propozycji radnych. Powiedział, że cieszy się również z faktu, że radni potrafią pójść na kompromis i przyjmują również jego argumenty, ponieważ do tej pory tego nie było. Powiedział, że nie chciałby, żeby fałszywie kreowano go w prasie, w mediach. Dodał, że ich działanie jest takie, że muszą pokazać mieszkańcom, że to miasto zmienia oblicze na lepsze, więc nie potrzebuje sztucznego pochlebstwa osób, ale przykro mu jest jak słyszy np. od radnej Bożeny Szczęsnej, która każde zdarzenie w mieście sabotuje, co powoduje, że ma mieszane uczucia. Powiedział, że budowa wałów to jest sukces jego współpracowników i całej Rady. Stwierdził, że będzie szczęśliwy, jeżeli przetarg się rozstrzygnie i zadanie zostanie wykonane.

 Z-ca burmistrza Bartłomiej Kostrzewa odniósł się do interpelacji radnej Renaty Biss odnośnie ubytków na ul. Jana Pawła II. Powiedział, że te ubytki będą uzupełnione w najbliższym czasie. Kolejno odniósł się do interpelacji radnej Biss odnośnie parkingu obok galerii przy ul. Długiej. Powiedział, że to należy do prywatnej firmy. Powiedział, że gdyby radna osobiście chciała złożyć życzenia za stan tej drogi i stan parkingu to osobą do kontaktu jest Pan Roman Grabowski, a jeżeli radna sobie życzy to urząd wystąpi w tej sprawie.

**Ad.16 Wolne wnioski i informacje.**

 Radna Elżbieta Kużdżał powiedziała, że większość kolegów, którzy byli radnymi w raz z nią w poprzedniej kadencji już jest nieobecna. Stwierdziła, że radna Bożena Szczęsna wobec poprzedniego pana burmistrza nie była taka dociekliwa, jeżeli chodzi o wyjazdy służbowe. Stwierdziła, że nie przypomina sobie również takiej sytuacji w ubiegłej kadencji, żeby jako radna mogła uczestniczyć w spotkaniach jakie poprzedni pan burmistrz odbywał z oficjelami, którzy gościli u nas w Brzegu. W związku z powyższym czuje się wyróżniona, że taki zaszczyt ją spotkał i ma nadzieję, że jest wyrazicielem wszystkich radnych, że tak się dzieje. W obchodach Bitwy pod Małujowicami brała udział jak również była obecna na wykładach i większości wystąpień naukowych. Stwierdziła, że nie wiedziała, że o tej bitwie można mówić w tak szerokim kontekście. Wspomniała, że jej kolega z PTTK Pan Tadeusz Jurek zaprosił 20 przewodników z Wrocławia, którzy z wielkim podziwem wyrażali się na temat tych uroczystości. Stwierdziła, że ona osobiście nie słyszała ani jednej negatywnej opinii na ten temat. Powiedziała, że będzie wśród wyborców propagować działania, które pan burmistrz ze swoimi pracownikami podejmuje, ponieważ pierwszy raz widzi wizję miasta na przyszłość. Stwierdziła, że czasami wymaga to trudnych decyzji, ale po to są żeby pana burmistrza wspierać. Wspomniała o szlaku turystycznym, który ma przedłużenie w Małujowicach, ponieważ parafia stara się aby kościół w Małujowicach został Sanktuarium.

 Radny Piotr Szpulak odniósł się do omawianych imprez. Stwierdził, że oby im przyświecała staropolska idea „Gość w dom, Bóg w dom”. Powiedział, że przede wszystkim szacunek należy się naszym mieszkańcom za uczestnictwo, dla organizatorów, pana burmistrza i jego pracowników.

 Przewodnicząca RM Barbara Mrowiec powiedziała, że dzięki tym uroczystościom mają również wzbogaconą płytotekę, ponieważ jest w posiadaniu nagrania tych wszystkich wydarzeń. Jej zdaniem niejedna osoba, która brała udział we wspomnianych wydarzeniach ma do przekazania bogaty zbiór swoim wnukom i dzieciom. Następnie w imieniu radnych złożyła najserdeczniejsze życzenia imieninowe panu burmistrzowi Jerzemu Wrębiakowi.

 Radna Renata Biss złożyła życzenia panu burmistrzowi.

 Burmistrz Brzegu Jerzy Wrębiak podziękował wszystkim za pamięć i życzliwość. Powiedział, że ma nadzieję, że ta współpraca będzie się układała tak jak do tej pory.

 Radny Piotr Szpulak oznajmił, że w dniu dzisiejszym radny Mariusz Andruchowicz również ma urodziny. Kolejno złożył mu najserdeczniejsze życzenia.

 Z-ca burmistrza Bartłomiej Kostrzewa zaprosił wszystkich na Dni Księstwa Brzeskiego, które zaczną się od 30 kwietnia.

**Ad.17 Zamknięcie obrad XIX sesji Rady Miejskiej Brzegu.**

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady Miejskiej Barbara Mrowiec zamknęła obrady XIX sesji Rady Miejskiej Brzegu kadencji 2014-2018 i podziękowała wszystkim za udział.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Anna Polańska

Ewa Rutkowska-Woźniczko

Patrycja Bielecka

***Przewodnicząca Rady Miejskiej Brzegu***

***Barbara Mrowiec***